

JERZY KOWALEWSKI:
Z PODRÓŻY PO NIEMIEC-
KIEJ REPUBLICIE DEMO-
KRATYCZNEJ str. 2

POTĘGA GOSPODARCA
ZWIAZKU RADZIECKIEGO str. 3

WSPOMNIENIE O FRANTIS-
KU HALASIE str. 4

GŁOS WYBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PIĄTEK 4 LISTOPADA 1949 R.

Nr 304 (864)

W braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim KROCZYMY DROGĄ WSPANIAŁYCH OSIĄGNIĘĆ Listy polskich robotników i chłopów do towarzyszy pracy w ZSRR z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

W związku ze zbliżającą się 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się w hucie „Bankowa” wielkie zebranie załogi, na którym robotnicy, manifestując swą wolę budowy socjalizmu w oparciu o epokowe zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej dali wyraz swej głębokiej solidarności z klasą robotniczą Związku Radzieckiego — zwycięskiego kraju socjalizmu.

Na zebraniu uchwalono tekst listu do radzieckich towarzyszy pracy, postanawiając przesyłać go załozdze Nowotulskich Zakładów Metalurgicznych w Tule.

W liście czytamy m. in.:

„Załoga huty „Bankowa” cześć rocznicę Rewolucji Październikowej wspólnie z Wami, jako dzień wielkiego zwycięstwa, z którego owoców korzysta dziś cała polska klasa robotnicza, budując zrebry ustroju sprawiedliwej społecznej — socjalizmu.

Z gorącą wdzięcznością wspominamy Waszą braterską, bezinteresowną pomoc, okazaną nam w najtrudniejszych dniach uruchamiania i odbudowy naszego zakładu. Strzegąc dziś czujnie rozwoju naszego zakładu bierzemy przykład z Waszych wspaniałych osiągnięć, staramy się poznać metody pracy Waszych pracowników, produkować coraz lepiej i rozbudowywać urządzenia socjalne”.

Chłopi polscy do kołchoźników

Do szeregu listów, jakie robotnicy polscy z różnych zakładów pracy wysłali do robotników Związku Radzieckiego, pozdrawiając zwycięską klasę robotniczą ZSRR w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej, dołączają się podobne listy polskich chłopów, skierowane do kołchoźników radzieckich.

Wojska ludowe wyzwoliły Wanfou

PEKIN. Wojska ludowe wyzwoliły miasto Wanfou położone 150 km na zachód od Kantonu. Wojska kuomintangowskie wycofały się w kierunku zachodnim.

Na północny zachód od Szanghaju zestrzelony został bombowiec kuomintangowski. Załoga licząca 8 osób wylądowała na spadochronach i została wzięta do niewoli.

Uchwały Poczdamu i Karta ONZ podstawą prawa międzynarodowego — stwierdza Kongres Prawników - Demokratów

RZYM (PAP). Międzynarodowy Związek Prawników-Demokratów, który obradował w ostatnich dniach w Rzymie, uchwalił rezolucję, w której podkreśla, że walka w obronie pokoju jest zagadnieniem dotyczącym nie tylko teorii prawa, ale i praktyki.

Podstawą prawa międzynarodowego są dziś zobowiązania przyjęte w Jałcie i Poczdamie, oraz prawa usankcjonowane w Kartie ONZ. Kongres uznał zasadę zaakceptowaną ostatnio na forum

Szef radzieckiej misji dyplomatycznej przybył do Berlina

BERLIN (PAP). 2 bm. przybył do Berlina szef misji dyplomatycznej Związku Radzieckiego przy tymczasowym rządzie Niemiec — G. M. Puszkina.

Pierwszy taki list wysłali chłopi, zrzeszeni w Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Wiączminie w pow. Gostyniu.

W liście chłopcy piszą:

„W przededniu 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, my chłopcy, zrzeszeni w Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Wiączminie, przesyłamy Wam wyrazy sympatii i gorące, braterskie pozdrowienia.

Wiemy, że odzyskaliśmy wolność dzięki żołnierzowi Waszej Czerwonej Armii. Widzimy Waszą pomoc wtedy, kiedy u nas leżały odłogi ziemi, kiedy brakło nam ziarna siewnego. Nie skądinąd jak od Was otrzymaliśmy je, co umożliwiło nam zwiększenie zasiewów w naszym kraju”.

W dalszym ciągu listu czytamy:

„Dotychczas pracowaliśmy na gospodarstwach indywidualnych. Obserwując jednak przemiany społeczne, jakie zaszły w naszym kraju, zrozumieliśmy konieczność prowadzenia zespolowej gospodarki, która jest lepszą i wyższą formą gospodarki w rolnictwie. Zro-

„Amada” wykonała roczny plan produkcji

W dniu 2 bm. o godz. 22 Portowe Zakłady Przemysłu Tuszczowego „Amada” w Gdańsku, wykonały roczny plan produkcji. Dziś, w dniu 4 bm. na uroczystej akademii, która odbędzie się w świetlicy fabryki, omówione zostaną doświadczenia załogi robotniczej, ułatwiające przedterminowe wykonanie planu.

Masy pracujące wszystkich krajów uczczą rocznicę Rewolucji Październikowej

LONDYN. PAP. W Glasgow odbył się wielki wiec ku czci 32-letniej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

SOFIA. PAP. Prasa bułgarska poświęca wiele uwagi nadchodzącej rocznicy Rewolucji Październikowej. Masy pracujące miast i

zumieliśmy, że zmechanizowana uprawa ziemi zwiększa jej wydajność, co daje w rezultacie większe zbiory, które podnoszą dobrobyt nasz własny i ogólnokrajowy. Dlatego też postanowiliśmy u nas w Wiączminie założyć spółdzielnię produkcyjną”.

W zakończeniu listu głosi: „Będziemy wiernie stać na straży pokoju i nie dopuścimy, aby nowa pozoła wojenna zniszczyła nasze zdobycze. Niech żyje potężny Związek Radziecki — choraży pokoju między narodami! Niech żyje wódz i nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej — tow. Stalin! Niech żyją kołchoźnicy radzieccy!”

Robotnicy PZPB w Andrychowie

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie odbyło się dnia 2 bm. zebranie załogi, na którym uchwalono wysłanie listu do robotników zakładów Krasnoholmskiej Kamwolnyj Kombinat. W liście tym robotnicy piszą m. in.:

Titowcy na dnie upodlenia

St. Zjednoczone zakładają w Belgradzie centralę szpiegostwa i dywersji

MOSEWA PAP. Agencja Tass donosi z Paryża: Konferencja przedstawicieli dyplomatycznych USA w krajach europejskich rozważa problem zorganizowania środków „propagandy specjalnej” w krajach Europy wschodniej.

Dla kierownictwa tą propagandą — jak stwierdzają — dobrze poinformowane koła, tworzy się ośrodek w Belgradzie.

Ośrodek tym, kierować będzie akredytowana w Belgradzie ambasada Stanów Zjednoczonych.

Władze amerykańskie przeznaczają na finansowanie ruchów podziemnych w rozmaitych krajach Europy wschodniej kwotę 10 milionów dolarów. W krajach Europy wschodniej, belgradzkie centrum szpiegowsko-propagandowe ma mieć swoich emisariuszy, wyszkolonych przez federalne biuro wywiadu amerykańskiego. Formalnie emisariusze ci będą piastować stanowiska dyplomatyczne attache USA.

Kandydaci na tych emisariuszy pochodzą z krajów, do których teraz skieruje się ich na nową „pracę” pod zmyślonymi nazwiskami i oczywiście władzą językiem kraju „swej pracy”.

W dobrze poinformowanych kołach twierdzi się, że departament stanu USA zwróci się do rządów krajów Ameryki Łacińskiej o ustanowienie sy-

Przemysł i rolnictwo ludowej Albanii notują nowe sukcesy produkcyjne

TIRANIA. PAP. Premier rządu albańskiego Enver Hoxha otrzymał w dziesiątki pism od robotników fabryk, majątków państwowych i spółdzielni rolniczych o przedterminowym wykonaniu powziętych

W Zabrze otwarto pierwszy w Polsce kurs konstruktorski dla hutników

W Zabrze odbyła się 3 bm. uroczysta inauguracja pierwszego w Polsce kursu konstruktorskiego, zorganizowanego dla robotników zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego.

Kursanci urlopowani na czas trwania nauki ze swoich zakładów pracy otrzymują bezpłatnie mieszkanie, utrzymanie, potrzebne pomoce naukowe i przybory kreślarskie. Absolwenci kursu, po odbyciu praktyki, zatrudnieni zostaną jako młodzi konstruktorzy w biurze projektowania urządzeń przemysłu hutniczego,



Brigada najwyższej jakości — tkaczki Teresy Kobzan z PZPB nr 7 w Łodzi zajęła pierwsze miejsce wśród trzynastu współzawodniczących brigad.

Na zdjęciu: członkowie zwycięskiej brigady: Teresa Kobzan (w okularach), Aurelia Galia, Ryszard Grzywoz i Janina Salska. (Foto AR)

Czechosłowacja składa hołd generalissimosowi Stalinowi Oświadczenie premiera Zapotocky'ego

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu gabinetu czechosłowackiego premier Zapotocky złożył oświadczenie następującej treści: „Wielki przyjaciel naszego narodu J. W. Stalin ukończył w przyszłym miesiącu 70 lat życia. Dzień urodzin naszego wielkiego przyjaciela i nauczyciela da całemu ludowi naszej republiki sposobność do wyrażenia mu

swej niezmiernie miłej i wdzięczności. Inaugurujemy dziś przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej, w ciągu których będziemy obchodzili przez dnia urodzin Stalina również rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, bez której nie byłoby naszej niepodległości.

Wszystkie nasze partie polityczne, zjednoczone w odrodzonym froncie narodowym, oraz wszystkie nasze organizacje masowe uczestniczą w tych doniosłych uroczystościach. Komitet Centralny odrodzonego Frontu Narodowego organizuje zbieranie podpisów pod adresem z serdecznymi pozdrowieniami, który przesyłamy w imieniu narodów Czechosłowacji. Również my, członkowie rządu republiki czechosłowackiej podpisujemy dzisiaj ten uroczysty adres. Podpisujemy go w poczuciu szczerzej wdzięczności i najwyższego podziwu dla pbrzyźnych dzieła, które związane jest z imieniem wielkiego Stalina”.

PLON SOLIDARNEJ WALKI

Robotnicy rolni w Kalabrii odnieśli zwycięstwo nad obszarnikami

RZYM. PAP. Bohaterska walka robotników rolnych w Kalabrii doprowadziła do pierwszego wielkiego zwycięstwa. W strefie Crotone zawarto porozumienie między robotnikami rolnymi a obszarnikami.

Obszarnicy zaakceptowali trzy pierwsze postulaty robotników: 1. Obszarnicy wstrzymują wszelkie eksmisje będące w toku, jeśli nawet już istnieje w tej sprawie wyrok, bez względu na to, jaka była przyczyna eksmisji.

2. Wszystkie spółdzielnie rolnicze, które zostały wywłaszczone, otrzymają z powrotem 20 tys. hektarów odebranych im ziem, które rozdziela się między chłopów.

Z całego świata

3. Paryż. Policjant Le Noan, który zastrzelił działacza komunistycznego Houllier został uniewinniony przez sąd paryski.

4. Paryż. W piątek rozpoczyna się w Paryżu proces przeciwko redaktorom tygodnika młodzieżowego „Avant - Gard”.

5. Paryż. Strajk robotników przemysłu włókienniczego okręgu Calais, Roubaix, Fourmoulin obejmuje 38 tysięcy osób. Robotnicy domagający się podwyżki płac strajkują bez względu na przynależność związkową.

6. BRUKSELA. Na polskim cmentarzu wojskowym Lommel, gdzie spoczywają zwoleńcy 345 żołnierzy pierwszej dywizji pancerniej, odbyła się w dniu święta zmarłych uroczystość złożenia hołdu pamięci żołnierzy polskich, poległych w walkach o wyzwolenie Belgii.

7. NOWY JORK. Ministerstwo Rolnictwa USA ogłosiło sprawozdanie, w którym przewidywało, że w r. 1950 sytuacja farmerów znacznie się pogorszy.

8. HAGA. We wschodniej części Jawy trwają walki pomiędzy oddziałami holenderskimi a wojskami indonezyjskimi. Wojska indonezyjskie zaatakowały miasto Bilitar i sadali wojskom holenderskim dotkliwą stratę.

9. PARYŻ. Zakończył się dwudniowy obrady 19-go Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji, zwołanego z okazji 25-lecia istnienia związku. Prezesem związku został wybrany Władysław Strak.

10. BUKARESZT. Przybyła tu czechosłowacka delegacja handlowa, która przeprowadzi rozmowy w celu zawarcia nowego układu handlowego z Rumunią.

11. SOFIA. 3 bm. rozpoczęły się w Sofii obrady I Międzynarodowej Konferencji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Przemysłów Pokrewnych.

HASŁA SOCJALIZMU I POKOJU

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W hasłach tych wyrażona jest radość i dumą narodu radzieckiego z osiągniętych przez niego wielkich rezultatów we wspaniałej twórczej pracy. Wyrażone są w nich również dążenia narodu radzieckiego i zadania, które go czekają na drodze ku zwycięstwu komunizmu.

Naród radziecki pozdrawia w hasłach CK WKP (b) wszystkie narody, walczące o zwycięstwo demokracji i socjalizmu. Braterskie pozdrowienia zasyła on narodom Polski, Czechosłowacji i innym krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu. Radują nas te braterskie pozdrowienia. Pochodzą one od narodu, któremu zawdzięczamy wyzwolenie, którego pomocy zawdzięczamy niepodległy byt Polski, jako ojczyzny ludzi pracy. Polski, kroczącej ku socjalizmowi. „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw” — powiedział towarzyszy Bierut. Braterskie pozdrowienia, które się nam naród radziecki z okazji przełomowego dnia swej historii, głęboko zapadną w serca każdego Polaka.

Naród radziecki pozdrawia Ludowe Chiny, wita demokratyczne, pokój miłujące Niemcy i Ludowo-Demokratyczną Republikę Korei. Od dalekich obszarów Azji do serca Europy, wszędzie pomógł wielki Związek Radziecki narodom uciemiężonym w ich walce o wolność, siłom demokratycznym w ich walce o sprawiedliwość społeczną i pokój. Naród radziecki z uczuciem radości i dumy wita i pozdrawia narody i siły demokratyczne, które zwyciężyły dzięki jego pomocy.

W hasłach CK WKP (b) znajdujemy wezwanie: „PRACUJĄCY WSZYSTKICH KRAJÓW! OBRONA POKOJU JEST SPRAWĄ WSZYSTKICH NARODÓW ŚWIATA! DEMASKUJĄCE AGRESYWNE PLANY PODŻEGACZY DO NOWEJ WOJNY! JEDNOCZĄCE WSZYSTKIE SIŁY DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO NARODÓW!” To wezwanie narodu, który rozgromił hitlerizm, narodu obrońców Leningradu i Stalingradu, narodu, który stoi w pierwszych szeregach bojowników o pokój, znajdzie najszerzy i głęboki oddźwięk u wszystkich ludów świata.

Hasła CK WKP (b) wzywają do przyjaźni narody Anglii, USA i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój. I nie ulega wątpliwości, że przyjaźń narodów okaże się silniejsza od intryg podżegaczy wojennych.

Hasła CK WKP (b) sławią Armię Radziecką, tę armię, która okryła się nieśmiertelną chwałą, armię — gromicielkę faszystowskich zaborców, armię wyzwolicielek ludów. Armię Radziecką, czujnie strzegącą twórczą pracę narodu radzieckiego, otaczającą miłością ludzi pracy całego świata, widzących w niej potężną siłę, stojącą na straży pokoju.

Hasła CK WKP (b) wzywają naród radziecki, robotników i pracowników wszystkich zawodów, kolechożników i inteligencję radziecką do dalszej twórczej pracy, do rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego, do przedterminowego wykonania powojennego planu pięcioletniego. Hasła te wzywają związki zawodowe do nieustannej troski o podwyższenie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i pracowników. Wzywają one do dalszego wszechstronnego rozwoju nauki i sztuki radzieckiej.

Jest w tych hasłach partii bolszewickiej na 32 rocznicę Rewolucji Październikowej ogromna siła mobilizująca, siła pobudzająca naród radziecki do wielkich, bohaterkich czynów. Rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, w której naród radziecki rozpoczął dla ludzkości erę socjalizmu, jest nie tylko wielkim świętem tego narodu, ale również dniem uskrzydlającym go do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu, do którego prowadzi go wielki Stalin. Z HASEŁ PARTII BOLSZEWICKIEJ, PARTII LENINA-STALINA CZERPAĆ BĘDĄ NATCHNIENIE DO DALSZEJ WALKI O POKÓJ I SOCJALIZM LUDZIE PRACUJĄCY WSZYSTKICH KRAJÓW, CAŁA PRACUJĄCA LUDZKOŚĆ.

Siły do walki o nowe osiągnięcia czerpać będziemy z doświadczeń radzieckich

Masy pracujące Polski Ludowej przygotowują się do uczczenia 32. rocznicy Rewolucji Październikowej

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie i zebrań, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zgromadzenia przybywają całe zalogi wraz ze swymi rodzinami. Występujący na zebraniach mówią o konkretnych osiągnięciach ich zakładów pracy i swoich osobistych, zdobytych dzięki współpracy obu bratnich narodów i korzystaniu z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Z udziałem przodowników pracy, robotników szczecińskich zakładów oraz młodzieży akademickiej odbyło się w SZCZECINIE w dniu 31 ub. miesiąca uroczyste plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po referacie na temat znaczenia Rewolucji Październikowej uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.: „Rocznicę Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, która zapoczątkowała zwycięski pochód ku socjalizmowi, masy pracujące miasta Szczecina wita ją jako swoje święto. Szczecin, który wrócił w granice polskiego państwa ludowego dzięki ofiarnej walce synów Rewolucji Październikowej, wzmacniać będzie swą siłę gospodarczą, krocząc drogą budowy socjalizmu w Polsce. Siły do walki o nowe osiągnięcia polityczne, gospodarcze i kulturalne czerpać będziemy z bogatego doświadczenia radzieckiego”.

Koło ZZ Pracowników Państwowych przy Urzędzie Wojewódzkim w RZESZOWIE urządziło wspólnie z kołem TPPR uroczyste zebranie ku czci 32

Uczni radzieccy zmieniają klimat

Fabryka sztucznego klimatu — tak będzie nazywała się nowa placówka badawcza, budowana obecnie na wybrzeżu morza Czarnego przy udziale Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Herbaty i Kultur Tropikalnych. „Fabryka” ta będzie wielką bazą eksperymentalną, w której przeprowadzone będą prace naukowe nad badaniem odporności kultur tropikalnych na mróz, celem przesunięcia ich uprawy w północne rejony kraju.

ZSRR domaga się wycofania z Grecji wojsk i misji anglo-amerykańskich

Raport „Komisji Bałkańskiej” zwyczajnym fałszerstwem — stwierdza minister Wyszyński w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK, PAP. Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, poświęconym sprawie greckiej przemawiał szef delegacji radzieckiej Wyszyński.

Minister Wyszyński poddał druzgocącej krytyce raport „Komisji Bałkańskiej” ONZ w sprawie greckiej. Raport Komisji opiera się niemal wyłącznie na tych świadkach, których dostarczyła ateńska policja polityczna ze swoich więzień i obozów koncentracyjnych. Oczywiście ludzie ci, odpowiednio „obrobieni” przez terrorystów ateńskich — nie są ludźmi wolnymi i na zeznaniach ich w żadnym wypadku polegać nie można.

Raport powołuje się na zmyślone rozkazy władz albańskich o rzekomej mobilizacji przebywających w Albanii Greków do szeregów partyzanckich, gdy w rzeczywistości żaden taki rozkaz mobilizacyjny nigdy przez nikogo nie został ogłoszony i zrodził się dopiero w tekście zeznań podejrzanym „świadków” policji ateńskiej. Równie nieprzekonywujące oskarżenia i również podejrzone „dowody” wysunął też raport pod adresem Bułgarii.

Min. Wyszyński zatrzymał się szczególnie na tej części raportu

„Komisji Bałkańskiej”, która usiłuje uparcie upierać się przy wersji, jakoby rządy bułgarskie i albańskie zaopatrywały partyzantów greckich w broń. Raport Komisji nie zawiera ani jednego dowodu i nie może zawierać, gdyż istnieją dokumenty świadczące o rzeczywistych źródłach zaopatrywania partyzantów greckich w broń. Z opublikowanego w swoim czasie w prasie zagranicznej raportu komendy żandarmerii ateńskiej i biura policji ateńskiej wynika, że rząd ateński dobrze wiedział, iż głównym źródłem zaopatrywania partyzantów w broń jest przemysł z Włoch. Minister Wyszyński zacytował jeszcze trzy dokumenty, świadczące o tym, że broń do Grecji była przewożona nie z Albanii lub Bułgarii, lecz z Włoch, Francji i Turcji, oraz przytaczał fakty, świadczące o zatopieniu w okresie od 4 do 13 marca 1947 roku we włoskim porcie Bari 10 żaglowców, które dążyły do portów greckich z bronią dla partyzantów.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego Węgry zwalczają wrogów demokracji

Odpowiedź na oszczerze noty USA i W. Brytanii

BUDAPESZT (PAP). W identycznie brzmiących notach do USA i Wielkiej Brytanii rząd węgierski odrzuca kategorycznie bezpodstawne oskarżenia o rzekome pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego.

Przypominając m. in. procesy Mindszenty'ego i Rajka, rząd węgierski podkreśla, że nie tylko nie narusza traktatu pokojowego, lecz postępuje właśnie zgodnie z jego postanowieniami, gdy rozprawia się energicznie z wrogami demokracji i wolności. Jedyną przyczyną oskarżeń USA i Wielkiej Bry-

tanii jest okoliczność, że koła rządzące tych krajów odnoszą się do wroga do rozwoju i niepodległości demokracji ludowych, a m. in. Węgier. Jak dowiodły wspomniane wyżej procesy, koła te kierują nawet zaprzysiężonymi wrogami demokracji węgierskiej za pomocą swych organizacji szpiegowskich i za pośrednictwem kłiki Tito.

Rząd węgierski niejednokrotnie wskazywał już, że właśnie rządy USA i Wielkiej Brytanii gwałciły ustawicznie postanowienia traktatu pokojowego dotyczące Węgier, gdy odmawiały bezprawnie zwrotu nienależnych węgierskich, odrzucały żądania ekstradycji węgierskich zbrodniarzy wojennych i pomagały przebywającym na podległych im obszarach okupowanych faszystom węgierskim.

Co się tyczy sprzecznych z prawem międzynarodowym twierdzeń USA, jakoby Węgry stały się państwem „z ograniczoną suwerennością” wskutek tego, że podpisując traktat pokojowy przyjęły pewne zobowiązania, nota węgierska podkreśla, że Węgry ani w chwili podpisania traktatu pokojowego, ani obecnie nie rezygnowały i nie mają zamiaru zrezygnować z suwerenności państwowej, bronią na tomiast swej niepodległości i samodzielnego rozwoju demokratycznego przed wszelką ingerencją imperialistyczną.

W dalszym ciągu min. Wyszyński poddał ostrej krytyce stanowisko przedstawicieli Wielkiej Brytanii Mac Neill'a, który usiłował bronić żądań terytorialnych rządu ateńskiego pod adresem Albanii. Min. Wyszyński wskazał, że jedyną zadowalającą formą, mogącą stworzyć atmosferę pokojową w stosunkach między obu państwami jest uznanie obecnie istniejącej granicy albańsko-greckiej za ostateczną.

Nawiązując do twierdzenia Mac Neill'a, jakoby faszystowski rząd grecki został wywołany przez naród w drodze wolnych wyborów — min. Wyszyński przypomniał oświadczenie byłego premiera Sofulisa, który wyraźnie przyznał, że w czasie wyborów 1946 roku nikt prócz monarchistów nie korzystał z wolności wyborczej. Ówczesni wicepremierzy Kafandaris i Cuderos podali się nawet do dy-

misji na znak protestu przeciwko nadużyciom wyborczym.

Nawet „Associated Press” oraz „New York Herald Tribune” musiały przyznać, że składano kartki wyborcze za osoby dawno zmarłe, że zmuszano wyborców do rzucania do urn wyborczych kartek w zalepionych kopertach, że fałszowano kartki wyborcze.

W konkluzji min. Wyszyński stwierdził, że obrona greckiego reżimu faszystowskiego przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię wynika z okoliczności, że mają one w Grecji swe interesy strategiczne, co przyznał sam Mac Neill. Delegacja radziecka domaga się wycofania z Grecji anglo-amerykańskich wojsk i misji wojskowych oraz natychmiastowego rozwiązania „Komisji Bałkańskiej”, która przynosi tylko szkody Organizacji Narodów Zjednoczonych.



Wyżymaczka

(Kukrynikey).

List otwarty do katolików w Niemczech zach.

Pod takim tytułem ukazał się w dzisiejszym „Słowie Powszechnym” list ze-

społu redakcyjnego „Dziś i Jutro” i „Słowa Powszechnego” do katolików w Niemczech Zachodnich. W liście tym czytamy m. in.:

„Wielki żal i sprzeciw budzi w nas fakt, że między podżegaczami do wojny, wśród głosów, powtarzających dawne nieszczerne tradycje antypolskie, słyszymy głosy nie tylko waszych przywódców świeckich, jak Heuss, Adenauer, czy też J. Tielman i E. Puschel, lecz nawet i osób duchownych z wymienionymi tylko ks. pralata dr. Mense, ks. Reichenbergera, czy ks. Diehla, nie liczących się ze swą godnością duszpasterską, stawiającą w służbie wybujałego egoizmu nacjonalistycznego, przez który przelano tyle niewinnej krwi w ostatniej wojnie. Duchowni ci nie baczą na straszliwe skutki, jakie postępowanie ich przyniesie, europejskiemu katolickiemu światu, Europie oraz narodowi niemieckiemu.

Z C. D. U. — czytamy dalej — taką, jaką jest w tej chwili w Bonn żaden uczciwy człowiek w Polsce rozmawiać nie może.

Diatego nie zwracamy się do C.D.U., ale do wszystkich uczciwych Niemców — katolików w Niemczech zachodnich.

Cały świat przeżywa wielkie, nie słychanie doniosłe zmiany i reformy społeczne, gospodarcze i ustrojowe. Dokonanie tych zmian, ich wynik korzystny, nie zaś ujemny, wymaga spokoju i miłości bliźniego.

W Niemczech wschodnich znalazł się Niemcy, który mówi na wym językiem. Językiem, wzbudzającym uznanie i będącym próbą odbudowania zaufania między narodem niemieckim a innymi narodami. Językiem tym, jak dotychczas, mówią przywódcy marksistowskie, a nie katolicy niemieccy”.

Z podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej

Unarodowiony przemysł i ruch aktywistów

Czym jest gospodarka Republiki Niemieckiej? Jaki jest jej potencjał przemysłowy i w jakiej mierze włączenie gospodarki wschodnio-niemieckiej do systemu gospodarki pokojowej pomnaża siły ekonomiczne obozu pokoju? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi — wędrując po Niemczech, z tym większym zainteresowaniem, że dość rozpowszechnione mniemanie uważa wschodnią część Niemiec za kraj nieuprzedmiotowiony, a więc nie reprezentujący większej siły gospodarczej.

W rzeczywistości jest jednak inaczej. Prawda jest, że strefy zachodnie skupiają ogromną większość przemysłu węglowego i stalowego, skoncentrowaną zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry. Ale jeśli uwzględnić wszystkie inne dziedziny produkcji przemysłowej — poza tymi niesłychanie zresztą ważnymi gałęziami, skupionymi na Zachodzie, — okaże się, że strefa radziecka reprezentuje znaczną część potencjału przemysłowego Niemiec.

Strefa radziecka obejmuje 30,2 proc. terytorium niemieckiego i 26,3 proc. ludności. Jak wygląda wyposażenie przemysłowe tego terytorium? Jeśli idzie o produkcję maszyn i aparatów — strefa radziecka reprezentuje 21,9 proc. całej

niemieckiej produkcji z r. 1936. W poszczególnych gałęziach przemysłu maszynowego udział strefy radzieckiej jest jeszcze większy. Tak np. jeśli idzie o obrabiarki — strefa radziecka reprezentuje 29 proc. ogólnoniemieckiej produkcji, a jeśli idzie o produkcję maszyn włókienniczych — nawet 54 proc.

Bardzo znaczny jest również udział strefy radzieckiej w zakresie precyzyjnej mechaniki i optyki, bo wynosi 35 proc. całej produkcji niemieckiej. W przemyśle przetwórczym obraz jest w niektórych dziedzinach jeszcze korzystniejszy dla Republiki. Strefa radziecka posiada 39,2 proc. potencjału w dziedzinie włókiennictwa i 36 proc. w dziedzinie wytworów metalowych (z żelaza i metali nieżelaznych).

Przemysł chemiczny strefy posiada zdolność produkcyjną równą 26,8 proc. ogólnoniemieckiej produkcji z r. 1936, zaś kopalnie węgla brunatnego strefy wydobywają 64,6 proc. ogólnoniemieckiego wydobycia z r. 1936.

Cyfry powyższe, dotyczące potencjału przemysłowego, nabrały pełnej wymowy dopiero wtedy, gdy się uwzględni stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych przemysłu wschodnio-niemieckiego oraz gdy się zwróci uwagę na to,

w czyich rękach znajduje się ten przemysł.

Kluczowe przedsiębiorstwa są w rękach narodu. W górnictwie węglowym przedsiębiorstwa unarodowione reprezentują 99,5 proc. produkcji, tyleż prawie wynosi udział unarodowionych przedsiębiorstw w energetyce. W przemyśle metalowym — 56 proc., papieru i celulozy — 45 proc., w budownictwie maszyn — 41 proc., w produkcji chemicznej 35 proc. Ogółem przedsiębiorstwa unarodowione dają ok. 45 proc. produkcji przemysłowej Republiki. Oto aparat produkcyjny — w całości wykorzystany, z którym demokratyczne siły niemieckie przystąpiły do pracy kierując się chęcią i programem budowania gospodarki pokojowej bez monopolistów i junkrów, przeciw monopolistom i junkrom.

W tej pracy podstawowym narzędziem były właśnie unarodowione fabryki. Łatwiej jest bowiem zlikwidować monopolistów, aniżeli stworzyć ustroj gospodarko-polityczny uniemożliwiający powrót monopolistów i przekreślający wszelkie nadzieje i wszelkie rachuby na ich powrót. W dziele stworzenia takiego właśnie ustroju gospodarko-politycznego uniemożliwiającego wskrzeszenie władzy monopolistów — odegrały decydującą

rolę unarodowione fabryki — gospodarcze fundamenty niemieckiej demokracji. One to stały się podstawą gospodarki planowej. W tych to unarodowionych fabrykach i przedsiębiorstwach rozpoczęła się walka o wytworzenie nowego stosunku do pracy, tu zrodził się tzw. ruch aktywistów (przodownictwa pracy), który świecił pierwszą swą rozczył w przedmianu naszego przyjazdu do Berlina.

Ruch aktywistów zaś jest najsilniejszym przejawem utrwalenia się demokracji i Republiki w świadomości pracujących. Robotnicy niemieccy najlepiej wyrażają swój stosunek do Republiki, demokracji i walki o pokój poprzez swój nowy i świadomy stosunek do pracy. W ciągu ubiegłego roku, od października 1948 do października 1949 — zaszedł w tej dziedzinie w Niemczech rozwój, który można określić jako skok naprzód. W zeszłym roku, w październiku zapoczątkowano ruch aktywistów. W tym roku obejmują on już wiele dziesiątków tysięcy ludzi. Ruch aktywistów stale rośnie i jest to jeden z najintensywniejszych barometrów rozwoju świadomości demokratycznej i przywiązania do sił społecznych, które zrodziły Republikę.

JERZY KOWALEWSKI

Potęga gospodarcza Związku Radzieckiego

Zbliża się 32 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Naród radziecki powita rocznicę Październikową w warunkach dalszego wspaniałego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, dalszego podniesienia stopy życiowej ludności i poziomu kulturalnego narodów ZSRR.

O sukcesach narodu radzieckiego świadczą cyfry ogłoszonego w dniu 15 października komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego.

W trzecim kwartale br. gospodarka radziecka zrobiła poważny krok naprzód w przedterminowym wykonaniu powojennej pięcioletki.

W okresie tym rozszerzony plan produkcji globalnej przemysłu ZSRR wykonany został w 102 procentach.

Pięcioletni plan gospodarczy ZSRR na lata 1946 — 1950 przewidywał, że w roku 1950 przedwojenny poziom produkcji przemysłowej zostanie przekroczony o 48 proc. Ale już w czerwcu roku bieżącego przeciętna dobowo produkcja przekroczyła poziom 1940 roku o 41 procent. Cyfra ta pozwala przypuszczać, że powojenna pięcioletka zostanie wykonana z nadwyżką.

Na uwagę zasługuje fakt, że w ciągu 9 miesięcy br. przemysł socjalistyczny znacznie podniósł wskaźniki jakościowe. Znajduje to swój wyraz w stosowaniu nowej techniki i w dalszej mechanizacji pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, w bardziej racjonalnym wykorzystaniu maszyn, we wzroście wydajności pracy, w ponadplanowym obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Wzrost produkcji gospodarki narodowej następował jednocześnie ze wzrostem wydajności pracy w przemyśle i innych gałęziach gospodarki. Wzrost wydajności pracy w przemyśle w trzecim kwartale 1949 roku wyniósł przeciętnie 11 proc. w porównaniu z trzecim kwartałem 1948 roku, przy czym w przemyśle budowlanym wzrost ten wyrażał się cyfrą 16 proc., w przemyśle węglowym — 14 proc. a w metalurgii — 12 proc.

Przemysł socjalistyczny pierwszego półrocza 1949 roku przyszedł z wydatną pomocą gospodarcze rolni. W ciągu pierwszego półrocza 1949 roku kolchozy i sowchozy otrzymały półtora raza więcej traktorów i samochodów ciężarowych, aniżeli w pierwszej połowie 1948 roku; w tym samym okresie wieś otrzymała blisko dwa razy więcej kombajnów samochodowych w porównaniu z pierwszym półroczem 1948 roku. Dzięki wzmocnieniu socjalistycznej dyscypliny pracy w kolchozach oraz zastosowaniu w praktyce naukowych metod agrotechniki, uzyskano w roku bieżącym dobre zbiory. Według dotychczasowych obliczeń zbiór kultur zbożowych roku 1949 przewyższa zarówno zbiory roku 1948, jak i przedwojennego 1940 roku. Podobne wyniki dała hodowla ławelny, lnu, konopi, słonecznika i buraka cukrowego.

Położono też podwaliny pod dobre zbiory w roku 1950: do dnia 5 października w kolchozach i sowchozach zaorano o 4,4 miliona ha więcej pod ożyminy, aniżeli w tym samym okresie ub. r.

W ramach trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła w kolchozach i sowchozach osiągnięto już obecnie poważne rezultaty. Na dzień 1 października 1949 roku pogłowie bydła rogatego w kolchozach i sowchozach wzrosło w porównaniu ze stanem na 1 października 1948 roku o 29 proc., w tej liczbie krów mlecznych o 25 proc., trzody chlewnej o 76 proc., owiec i kóz — o 13 proc. Ilość drobiu wzrosła o 62 proc.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody, uchwalony w październiku 1948 r., został w roku bieżącym wykonany z nadwyżką. Do 1 października zasadzono ponad 280 tysięcy ha lasów, a ponadto przygotowano pod sadzenie lasu przeszło 540 tysięcy ha gruntu.

Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego, już w roku 1948 obrót towarowy na kolejach przekroczył poziom przedwojenny, przy czym przeciętny dobowy załadunek wzrósł w trzecim kwartale 1949 roku o 17 proc. w porównaniu z tymże kwartałem 1948 roku. Zużycie paliwa na tonokilometr spadło w ciągu roku o 9 proc.

W oparciu o stały rozwój gospodarczy systematycznie podnosi się stopa życiowa i poziom kulturalny narodów ZSRR. W ciągu roku 1948 zdolność nabywa rubla wzrosła dwukrotnie, zaś faktyczne płace robotników i urzędników podniosły się przeszło dwukrotnie. W roku 1949 zdolność nabywa rubla i wysokość faktycznych płac nadal wzrasta.

Wzrost poziomu kulturalnego narodów Związku Radzieckiego znajduje swe odbicie w stałym wzroście wydatków państwa radzieckiego na cele kulturalno-oświatowe. W 1949 r. wyasygnowano na te cele 119,2 miliardów rubli. Rośnie liczba uczniów w podstawowych, średnich i wyższych zakładach naukowych.

W roku 1949 ukończyło wyższe zakłady naukowe, licea techniczne i inne średnie szkoły specjalne 450 tysięcy młodych specjalistów. W roku

szkolnym 1949/50 do uczelni tych przyjęto 770 tysięcy osób.

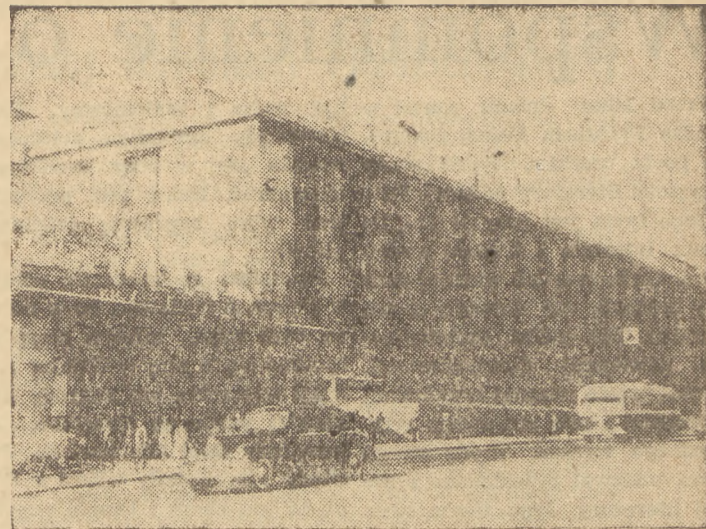
Wraz z rozwojem gospodarki narodowej stale rośnie liczba robotników i urzędników. Tak wiot w trzecim kwartale 1949 r. liczba robotników i urzędników zwiększyła się o 2 miliony w porównaniu z tym samym okresem roku 1948, z czego na przemysł, budownictwo i transport przypada 1,4 miliona osób. W trzecim kwartale 1949 r. rozpoczęło pracę 295 tysięcy wykwalifikowanych robotników, którzy ukończyli szkoły rzemieślnicze, kolejowe oraz szkoły dla młodzieży robotniczej.

Wspaniałe sukcesy, osiągnięte przez naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej i wielkiego Stalina są jaskrawym dowodem ogromnej żywotności radzieckiego systemu gospodarczego. Sukcesy te są specjalnie uderzające, gdy porówna się je z gospodarką krajów kapitalistycznych. Wówczas gdy Związek Radziecki, a obok niego kraje demokracji ludowej, kroczą naprzód drogą dalszego rozwoju — świat kapitalistyczny znajduje się na progu kryzysu ekonomicznego. We wszystkich kapitalistycznych krajach widzimy kureczenie się produkcji, wzrost armii bezrobotnych. W Stanach Zjednoczonych poziom produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego

półrocza 1949 roku obniżył się o 13 proc., USA liczą dziś około 6 milionów całkowicie bezrobotnych i ponad 12 milionów — częściowo bezrobotnych. Sytuacja w innych krajach kapitalistycznych nie jest lepsza.

Fakty te dowodzą, że system kapitalistyczny przeżył się, że nie może się ostać, że winien ustąpić miejsca socjalistycznemu systemowi gospodarki.

Naród radziecki z ufnością spogląda w przyszłość. Pod kierownictwem partii bolszewików, pod przewodnictwem swego wodza i nauczyciela Józefa Stalina naród radziecki kroczy zwycięsko ku komunizmowi. (I.S.)



Moskwa — Biblioteka im. Lenina

Dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

Załoga portu w Rydze wykonała przedterminowo plan roczny

Przystępując do współzawodnictwa, mającego na celu uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, załoga portu w Rydze zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 13 października. Do realizacji zobowiązania przystąpiono z dużą energią. Z dnia na dzień wzrastało w porcie tem-

po pracy, wykorzystywano wszystkie możliwe rezerwy dla zwiększenia wydajności przeładunków. W dniu 4 października plan roczny został wykonany.

Osiągnięcie to było możliwe dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy między dźwigowymi i magazynowymi, a także i marynarzami. Najbardziej jednakże pomogła w tym nowozastosowana metoda przyspieszonego rozładunku statków. Robotnicy opracowywali plany rozładunków, przygotowywali sprzęt i tereny do składowania towarów. Jak okazało się, dokładne opracowanie planów obsługi statków jest warunkiem powodzenia w pracy portowej.

Obsługę statków szybko, przy pomocy najlepszych metod pracy, — oto hasło przyswajające całej załodze portowej, nie wyłączając dysponentów, magazynierów i pracowników umysłowych. W rejonie eksportowym portu zazwyczaj całą załogą uczestniczy w przygotowywaniu kurt technologicznej obsługi statku. Przedewszystkiem uważają za swoje zadanie wykorzystanie całkowicie portowe urządzenia mechaniczne i transport.

Eksportowy rejon portu, który zdobył zaszczytne imię

produkcją, wypełnił plan roczny już w dniu 9 września. Wszyscy robotnicy portu ryckiego pamiętają tempo współzawodnictwa pracy odbywającego się w tym rejonie, przy statku „Wenta”. „Razań”, „Turajda” i wielu innych. „Wenta” wychodził z portu w czasie krótszym o 30 — 40 godzin. Niemal o połowę został skrócony czas rozładunku parowców „Turajda” i „Biruta”.

W okresie letnim nad robotnikami portowymi zawisła groźba niewykonania planu, na skutek zmniejszenia się ilości transportów morskich. Z tego też powodu podjęte zostały rozmowy z klientami portu dla uzyskania większej ilości ładunków.

Postępowi prac sprzyjał wysiłek dźwigowców, ładowców, składowych itp. Współzawodnictwo wydobło spośród załogi robotniczej znakomitych racjonalizatorów, oddających całą swoją energię i doświadczenie w walce o plan. Wiele poważnych osiągnięć zanotowali dźwigowcy — bezpałownicy: Wichman, Żukow, Kuzniecowa, Jantalew, Radziecki i inni, którzy stosując nowe metody pracy zdolali przyspieszyć obsługę statków i zaoszczędzić wiele czasu. W pracy wyróżnili się również robotnicy: Pitkiewicz, Klawin, Lejten-dorf, Iwanow, i Hajlis oraz kobiety zatrudnione w magazynie — Woroncowa i Zandaro-wa.

Szczególnie wydatnie pracował w czasie tegorocznej nawigacji zespół służby dysponentów na czele z Czubaszynym. Inicjatywa pracowników znalazła swój wyraz w zastosowaniu metod przyspieszonej obsługi statków, w ściąganiu do portu ładunków i pełnym wykorzystaniu mechanizmów. Komuniści i komсомолы, stojący na czele współzawodnictwa październikowego i stanowiący awangardę w walce o terminowe wykonanie planu pięcioletniego, stanowili obronny siłę organizacyjną w zespole portowym. Potrafili nie tylko dobrze pracować, lecz również upowszechniać doświadczenia zawodowe i stać się przykładem przodowników pracy.

Kończąc przed terminem plan roczny, załoga robotnicza portu w Rydze zobowiązała się przeładować do końca roku 30 proc. tonażu towarów, które znajdowały się w dotychczasowym obrocie portowym.

G. SOBOLEW

Uroczysta akademія kolejarzy Zawisła dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

W dniu 3 bm. w Warsztach P.K.P. na Zawisli odbyła się uroczysta akademія, poświęcona 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Uroczystość zagrał tow. Kupezyk, przedstawiciel miejscowego koła ZZK, po czym tow. Niedziela wygłosił okolicznościowe przemówienie przerywane wielokrotnie okrzykami na cześć generałissimusa Stalina i Armii Radzieckiej.

Na zakończenie załoga postanowiła wysłać list z pozdrowieniami do robotników Warsztatów Kolejowych w Leningradzie, (cz)

Zaostrzona czujność klasowa i polityczna obowiązkiem partii rewolucyjnej

Lenin i Stalin o źródłach oportunistów w ruchu robotniczym

Poniżej podajemy obszernie fragmenty artykułu prof. M. WOLINA, zamieszczonego w „Trybunie Ludu” z dn. 31 października br.

Marxizm — leninizm uczy, że bez uporczywej i stanowczej walki z oportunistami niemożliwe jest zwycięstwo klasy robotniczej nad burżuazją.

Lenin i Stalin stwierdzili, że prawem rozwoju ruchu robotniczego

i partii robotniczych jest walka przeciw oportunistom.

„Wzrost ruchu robotniczego — wskazywał Lenin — nieuchronnie wciąga w poczet jego zwolenników pewną ilość elementów drobniomieszczańskich, znajdujących się w jarzmie ideologii burżuazyjnej, elementów, które wyzwalają się z trudem spod wpływu tej ideologii i stawicznie znowu podążają”.

Uogólniając historyczne doświadczenia partii bolszewickiej Stalin uczył, że WKP (b) rosła, wzmacniała się i rozwijała, przezwyciężając sprężystość wewnątrzpartyjną drogą walki. Takie jest prawo rozwoju partii komunistycznych.

Jest to prawo „rozwoju wszystkich większych partii, niezależnie od tego, czy mowa o partii proletariackiej ZSRR, czy też o partiach proletariackich na Zachodzie”. (Stalin).

Lenin i Stalin dali wyczerpującą marksistowską analizę przyczyn powstania oportunistów w warunkach walki klasowej w epoce imperializmu.

Nacisk burżuazji i ideologii burżuazyjnej na klasę robotniczą i jej partię — oto pierwsze źródło oportunistów. Burżuazja, jako klasa panująca, dysponuje licznymi środkami szerzenia swych wpływów ideowych i usiłuje zaszczepić robotnikom swą ideologię. Wpływem burżuazji, jej naciskowi ulegają najmniej odporne warstwy proletariatu, a więc i partii robotniczej. W ten sposób idee i nastroje burżuazyjne przenikają do klasy robotniczej i do jej partii.

Innym źródłem oportunistów jest niejednolitość skład klasy robotniczej, fakt, że istnieją w niej rozmaite warstwy. Różniowani przez kapitalizm chłopcy, rzemieślnicy, inteligenci stale uzupełniają szeregi klasy robotniczej. Ta warstwa stanowi podatny grunt dla wszelkich poglądów i nastrojów anarchistycznych, i „lewicowych” — oportunistycznych. Trzecia warstwa — to arystokracja robotnicza przekupiona przez bur-

żuazją, to góry klasy robotniczej, najlepiej usytuowane. Ta warstwa dąży do porozumienia i ugodzie z burżuazją.

Oportunizm jest ściśle związany z imperializmem.

Grabiąc potwornie kolonie i bezlitośnie wyzyskując pod względem finansowym słabe kraje, burżuazja imperialistyczna wyciska z nich zyski dodatkowe, które idą w miliardy. Okrucy tych zysków dodatkowych idą na przekupywanie znikomą, górnej warstwy proletariatu. Burżuazja przekupuje tę garstkę tyśiącznymi sposobami: dając jej ciepłe, intratne i spokojne miejsca w ministerstwach, w parlamencie, w rozmaitych komisjach, w redakcjach „solidnych” gazet, w zarządkach posłusznych burżuazji związków zawodowych itd.

Miliardowe zyski dodatkowe — oto baza gospodarcza, na której utrzymuje się oportunizm w ruchu robotniczym.

Dlatego też, walka przeciw imperializmowi, jeśli nie jest nierozdzielnie związana z walką przeciwko oportunistom jest tylko czczym frazesem albo oszustwem”.

Z chwilą obalenia burżuazji i dojścia do władzy klasy robotniczej walka przeciwko oportunistom nie kończy się, tak jak nie kończy się i sama walka klasowa. „Przejdzie od kapitalizmu do komunizmu, — uczył Lenin, — to cała epoka historyczna. Dopóki nie zakończyła się ona, wyzyskiwaczom pozostaje nieuchronnie nadzieja na restaurację, a nadzieja ta przeistacza się w próbę restauracji”.

Agencją burżuazji wewnątrz partii komunistycznych są elementy oportunistyczne. Przenikniesz Stalin z niezmierzłą powściągliwością obnażył źródła odchylenia w partii bolszewickiej. Zwycięstwa socjalizmu w ZSRR zaostriżyły walkę klasową, potęgowały opór resztek klas wyzyskiwaczy. Wszelkie odchylenia od leninowskiej linii, które istniały w partii bolszewickiej były według oceny Stalina odzwierciedle-

PORTY PRACUJĄ

„SWAROŻYĆ” I „BAWOL” W GDYNI

Przed kilku dniami przybyły do portu gdynskiego dwa holowniki „Swarożyc” i „Bawol”. Poprzednio obie jednostki były zatrudnione przy podnoszeniu zatopionego s/s „Lech”. Po przeładowaniu wraku statku do Danii holowniki via Szczecin udały się do Gdyni, gdzie obecnie przystąpią do podnoszenia s/s „Anna”.

EKSPORT CUKRU PRZEZ MAŁE PORTY

W związku z planami aktywizacji małych portów zachodniego wybrzeża w najbliższej przyszłości porty w Uście, Darłowie i Kołobrzegu oprócz węgla przeładowywać będą inne towary masowe oraz drobnicę. Ostatnio rozpoczęto eksport cukru przez Ustkę. Pierwszy transport cukru zabrał z tego portu fiński statek „Hermes”.

POD WŁOSKĄ RANDEBA

Dnia 3 km. do portu gdańskiego zawinął włoski statek s/s „Castelverde”, który przybył po pełnokrotowej ładunek węgla. W najbliższych dniach przybędzie kilka innych statków za czarterowanymi do przeładowania dla wozu węgla dla Włoch.

DO PALESTYNY

W dniu dzisiejszym po raz pierwszy zwinął do portu gdańskiego statek pływający pod banderą państwa Izraela s/s „Dromit”. Statek należy do palestyńskiego Towarzystwa Okrętowego

„Zim Cargo Lines”, które uruchamiają regularne

linie morską łączącą regularnie między portami Polski i Palestyny. Dotychczas regularną i częstotliwą obsługę tego połączenia zapewniało Przedsiębiorstwo Gdynia — Ameryka Linie, eksportujące na linię lewantynicką 6 polskich jednostek. Uruchomienie dodatkowego połączenia żeglownego świadczy o pomyślnym rozwoju wymiany towarowej między Polską i Palestyną.

CZEŚCI RUCH TRANŻYTOWY

Dzięki wygodnym i regularnym połączeniom żeglownym portów polskich ze Skandynawią, Czechosłowacją, Chętnie eksportuje swoje towary do Szwecji, Norwegii i Danii przez Gdynię, Gdańsk i Szczecin. Między innymi dn. 3 bm. norweski motorowiec „Malland” opuszczając Gdynię zabrał do Oslo 170 ton drobnicy, na którą składały się głównie wyroby czeskiego przemysłu.

GDYŃSK

Strefa Włosa: „Mira” fin., „Kocuzusko” pol. Dworzec Włosa: „Boryslaw” pol. Basen Gdyni: „Klanton” bryt., „Glanton” fin., „Divona” fin., „Gripa” fin., „Carbonia” szw. Pomosty Włosa: „Gudwin” norw. Leniwka: „Wildfogel” hol., „Rysy” pol., „Karpaty” pol. Kanał Kaszubski: „Kirsta” fin.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: „Santun” pol., „K. 245” szw. Nabrz. Skłaskie: „Bawol” pol., „Swarożyc” pol. Nabrz. Szwedzkie: „Oneja” rad., „Marina” fin., „Viking” szw.

OSTÓJ STATKÓW

w dniu 3 XI. 49

NABRZ. DUKSKIE:

„Prometel” radz., „Castelverde” wt., „Dmitrij” Pożarski” radz.

NABRZ. HOLENDERSKIE:

„Henrik Ibsen” norw., „Glittertint” fin.

NABRZ. FRANCUSKIE:

„Alca” fin.

NABRZ. POLSKIE:

„Hel” pol., „Mazury” pol., „Baltavia” bryt., „Baltavia” bryt.

NABRZ. INDYJSKIE:

„Tobruk” pol., „Beniowski” pol.

NABRZ. NORWESKIE:

„Dar Pomorza” pol.

NABRZ. CZECHOSŁOWACKIE:

„Alfa” szw.

NABRZ. RUMUŃSKIE:

„Białystok” pol.

PAGED:

„Betty Maersk” dun., „Bauta” norw., „Jan” norw., „Elbing” al.

Wspomnienie o Frantisku Halasie

Przed kilku dniami zmarł w Pradze Frantisek Halas, postępowy poeta czechski i wypróbowany przyjaciel literatury polskiej. Dzieło jego życia jest przykładem, ile pisarz talentem i trudem swego pióra, może przydać wielkiej sprawie bratania się narodów i ich literatur. Ten wielki, czołowy poeta dzisiejszej Czechosłowacji, niechaj często własnej oryginalności i całą siłę swego artystycznego wyrazu, urodę swego słowa oddawał przekładom z naszej literatury. Jego tłumaczenia dzieł Adama Mickiewicza: „Grzywny”, „Konrada Wallenroda”, „Dziadów”, zadziwiają Czechów bogactwem i trafnością formy, prawdą oryginału i zarazem poetycznego natchnienia.

W grupie czechskich przyjaciół naszej literatury, postać Halasa wysunęła się na pierwsze i najbar dziej zasłużone miejsce. Kochał naszą literaturę, tłumaczył ją, wiedział nasze ziemię, nawiązywał osobiste kontakty z naszym współczesnym piśmiennictwem. Pisarze polscy poznali go osobiście i żyje w naszej pamięci jego ujmująca postać. Jako człowiek

był cichy i mało mówny. Przy pierwszym osobistym zetknięciu rzucała się w oczy urzekająca skromność, która jest przywilejem tylko naprawdę wielkiego pisarza.

Poznałem go w czasie pobytu w Polsce, a niedawno, bo w czerwcu tego roku, miałem szczęście spotkać się z nim w Pradze z okazji wręczenia mu nagrody literackiej polskiego Penclubu, za przekłady dzieł Mickiewicza. Już wtedy przychodziły wieści z Pragi, że jest chory i termin wręczenia nagrody odwołano z dnia na dzień, licząc na szybkie wyzdrowienie poety. Przyszedł wreszcie telegram o poprawie zdrowia i trzeba było w jeden dzień spakować się i jechać.

W piękny czerwcowy dzień, kiedy Hradecznym i dzielnicą Mała Strana zajaśniała południowym słońcem, szykowaliśmy w ambasady polskiej uroczystą chwilę uczczenia poety. Może to wyda się dziwne, że tu właśnie, daleko od mieszkania chorego Halasa, miała się odbyć owa uroczystość, ale sam sobie tak życzył: kategorycznie odrzucił propozycję, żebyśmy wszyscy do niego przyjechali.

Punktualnie o dwunastej przyjechał do ambasady. Widziałem

jak przystawał na schodach udając, że mu to wchodzenie na piętro nie szkodzi. Przywitaliśmy się serdecznie. Zaledwie odsapnął zaczął oglądać się zdenerwowany i zapytał:

— Nie wie pan, czy jest Matousz?

Nie znałem tego nazwiska, ale przypomniałem sobie naprędce zebranych w drugiej sali. Był tam ambasador Borkowicz, minister czechosłowacki Civrny, powieściopisarz Drda, Pilarz — attache prasowy i urzędnicy ambasady. Nie, Matousza nie było.

— Niema Matousza? — zaniepokoił się — zapomniałem powiedzieć.

Zabierał się do wyjścia, nie pomagając napomknieniami urzędników, że już dwunasta, pora na salę. Wymknął się po cichu z powrotem na schody i znikł. Auto odjechało i czekaliśmy z pół godziny. Wreszcie wrócił zdyszany.

— Wie pan szukałem Matousza, bo bez niego nie byłaby to dla mnie pełna uroczystość. On jest współautorem moich przekładów. Mówię słabo po polsku, on mi pomaga w przekładach z pierwszej ręki.

Nie zaskoczyło mnie to, tak bywa, najlepsze przekłady powstają często w ten sposób, ale znowu uznałem, że to skromność poety, który uważał cichego współpracownika za równie godnego nagrody.

Zaczęła się uroczystość, ciepła i serdeczna, bez pompy. Halas wziął

srebrną plakietę z dużym zażenowaniem i dziękował. Czytał opracowane piękne przemówienie, które jeszcze raz miało potwierdzić ukośnienie naszej literatury i dożgonną wierność przyjaźni czechosłowacko - polskiej. I znowu nastąpił najbardziej wzruszający moment, kiedy poeta chwalił swego anonimowego współpracownika, Matousza. Wtedy oczy mu jaśniały i widział się w nich całą wdzięczność wielkiego poety dla cichego współautora przekładu.

Potem rozmawialiśmy o jego nowych pracach, tłumaczył właśnie „Pana Tadeusza”.

Zaczęłem ten przekład w czasie okupacji. — Wyznanie to jest nam chyba najdroższe. W czasach wojny, największej nocy jaka zawiasta nad Europą, w chwili kiedy wspomnienia niedawnej przeszłości mogły zachwiać miłością Czechy do naszej Ojczyzny, wielki poeta widział przyszłość. Widział dzień przyjaźni między naszymi narodami i już wtedy szykował swoje natchnione pióro z myślą o wymarzonej uścisce dwu słowiańskich literatur.

Przekładu tego nie skończył, martwa ręka zawiła nad rękopisem. Ale jego pisarski trud, trud kochającego swego dzieła tłumacza, jakże słuszenie został nagrodzony słowami, które współczesne piśmiennictwo polskie wyrzuciło na srebrnej, pamiątkowej plakiecie:

Frantisek Halas dobrze zasłużył się literaturze polskiej przekładami dzieł Mickiewicza.

MICHAŁ RUSINEK

Dlaczego jestem przyjacielem Związku Radzieckiego

Poniżej zamieszczamy fragmenty jednej z wypowiedzi nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Zarząd Miejski TPPR w Gdańsku z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Związek Radziecki dąży do przyjaźni, że przyniósł nam wyzwolenie, postęp organizacyjny i społeczny oraz daje zapewnienie pokoju światowego.

Zapoczątkował on nową kartę dziejową naszej Ojczyzny, wyzwalał ziemię polską spod jarzma hitlerowskiego. To zaś, że Związek Radziecki przyniósł nam wolność, podczas, kiedy Rosja carska niosła nam niewolę i ucisk, zawdzięczamy temu, że przed 32 laty dokonała się na ziemiach dawnego imperium rosyjskiego zwycięska rewolucja socjalistyczna, kierowana przez partię bolszewicką. Jednym z pierwszych jej aktów było proklamowanie prawa polskiego narodu do decydowania o swych losach. Po latach 23 prawo to raz jeszcze zostało proklamowane, tym razem krwią, trudem i znojem żołnierza radzieckiego.

W starcie do nowego życia Związek Radziecki nie poskąpił nam swej pomocy. Dzięki niemu nastąpiło przeobrażenie naszego oblicza politycznego i gospodarczego. Uzyskaliśmy możliwości utworzenia w nowych granicach państwa, o wyrażonych cechach indywidualnych. Posiadamy jeden z największych w Europie zbiorników zakumulowanej węgla energii mechanicznej, umożliwiającej uprzemysłowienie kraju, elektryfikowanie i zmechanizowanie produkcji, a więc wielokrotnienie wartości pracy ludzkiej; a dalej znaczne bogactwa innych surowców i poważne zręby wielkiego przemysłu metalurgicznego i chemicznego; wreszcie jeden z czynników najważniejszych — polskie wybrzeże morskie od Szwecji do Szczecina, poprzez Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk aż do Elbląga, Tolmicką i Fromborka.

Spoglądając codziennie na ruiny Gdańska, odczuwam więcej, niż kto inny potrzebę pokoju.

W gigantycznej walce o pokój szary człowiek znajduje realizatora swych poczynań, potężnego sojusznika — Związek Radziecki, który daje nam gwarancję pokoju i lepsze jutro.

Tak więc naród polski zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu wolność, niepodległość, swą siłę gospodarczą i polityczną, bezpieczeństwo i pokój.

To są prawdy elementarne, które stają się fundamentem myślenia każdego Polaka.

Godło „PRZYJAŹŃ”.

Zajezdnia MZK GG o północy

Agitatorzy partyjni przy pracy

Zbliża się północ. Mieszkańcy Gdańska układają się do snu. Zamiera ruch na ulicach miasta. Puste tramwaje zjeżdżają do zajezdni. W opustoszałym wagonie „siódemki” tow. Papierzyński, konduktor MZKGG, rozkłada książkę raportów i zapisuje stan sprzedanych biletów.

— Skończone. Trzeba jeszcze napisać raport agitatora i można iść spać.

Tramwaj zgrzyta na zakręcie i wjeżdża pod szklany dach zajezdni. Wsiadamy. Przed budynkiem, w którym mieszczą się kasy, poczekalnia i świetlica dla konduktorów, ciszę wieczoru rozdziera głos speakera płynący z głośnika radiowego.

— BERLIN!... Utworzono tu rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej... — Z NOWEGO JORKU donoszą, że strajki objęły ponad milion robotników... — Nowe zwycięstwo CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ!...

Wchodzimy do estetycznie urządzonej świetlicy przy warsztatach MZKGG, gdzie konduktorzy czekają swojej kolejki przy kasie.

„Ja tam nie wierzę w to, że Niemcy mogą się zmienić...” — mówi jeden z siedzących.

„Nie macie racji — wtrąca tow. Papierzyński. — Trzeba zrozumieć, że w Niemczech obok niewielkiej grupy burżuazji istnieje liczna klasa robotnicza i

biedni chłopci. Sprawa pokoju jest im równie droga jak nam. Robotnicy i chłopcy niemieccy nie chcą wojny, nie chcą umierać po to, żeby amerykańscy fabrykanci nabijali sobie kieszenie...”



Pracownicy MZKGG wspólnie czytają gazetę

Tow. Papierzyński mówi dalej. Jego argumentacja jest prosta i zrozumiała, a częste przytaczanie życiowych przykładów przemawia do słuchaczy. Ludzie się rozgadują, rozmowa staje się ogólna. Dyskusja przechodzi na nowe tematy: — sytuacja w Ameryce, wypadki w Chinach, ktoś porusza sprawę Jugosławii w ONZ. Na nie

które zadawane mu pytania tow. Papierzyński odpowiada ad hoc, inne zapisuje w notatniku. „Jutro wam odpowiem — mówi. — Nie każde zagadnienie znam tak dobrze... Trzeba będzie o tym specjalnie przeczytać albo zapy-

tać. W godzinach przerw posiłkowych specjalnie wyznaczeni dyżurni-agitatorzy czytają przez megafon ciekawsze artykuły i felietony polityczne z prasy partyjnej. W ten sposób ogół pracowników zapoznaje się z bieżącymi sprawami politycznymi.

Inną ciekawą metodą jest zbiorowe czytanie gazet. Podczas przerwy zbiera się grupa robotników, a jeden z agitatorów partyjnych zaczyna głośno czytać jakiś ciekawy artykuł z gazety. Nie ma wypadku, aby co tej grupy nie przyłączyli się po chwili dalsi robotnicy. A po przeczytaniu artykułu rozpoczyna się dyskusja.

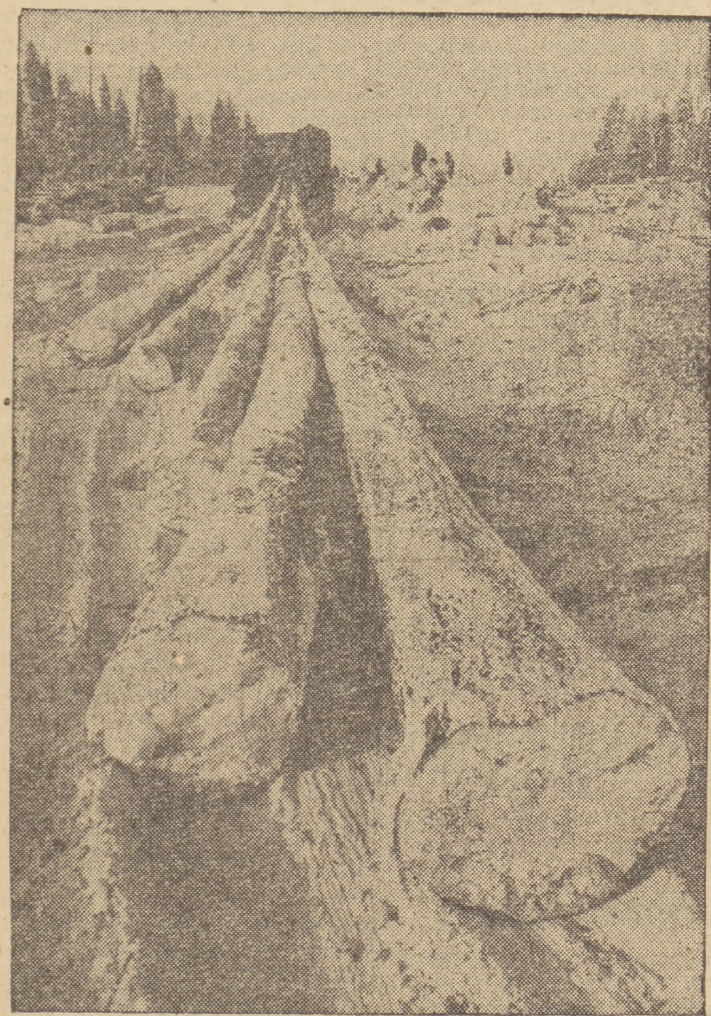
Agitatorzy MZKGG wykonują także inne, już nie czysto polityczne, ale niemniej ważne zadania. Tak np. tow. Sosiński, pracujący w zajezdni przy ul. Łąkowej, w czasie swych rozmów z towarzyszami pracy, spotyka wśród robotników kilku dotąd niezarejestrowanych analfabetów.

„Często taki robotnik — opowiada tow. Sosiński — wstydzi się przyznać, że nie umie pisać i czytać. A przecież to nie jego wina, że wyrósł w warunkach, w których nauka nie była dla wszystkich dostępna. Krótka, serdeczna rozmowa wyjaśnia mu korzyści nauki i sprawia, że sam prosi o zapisanie go na kurs dla analfabetów. W wielu wypadkach trudno stosować jakieś administracyjne zarządzenia lub grozić sankcjami. Taka metoda często nie odnosi skutku. W pracy agitatora trzeba cierpliwości, taktu, a przede wszystkim osobistego przykładu”.

Tow. Bąkowski, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, jak zresztą i cała egzekutywa, duży troskliwostką otacza kadry agitatorów. Obok systematycznego szkolenia i dostarczania im literatury często osobiście egzekutywy odpowiadają na trudniejsze pytania zadane przez robotników, na które nie umiał znaleźć wystarczającej odpowiedzi agitator. Ponadto zwraca się dużą uwagę na samokształcenie agitatorów.

Ta systematyczna opieka i dobieganie do grup agitatorskich najbardziej oddanych towarzyszy pozwala gdańskim tramwajarzom dobrze wypełniać obowiązki, nałożone na nich przez partię.

STEMAR.



Przy pracach leśnych w obwodzie Mołotowskim stosowane są traktory-ciągniki „KT-12”.
Na zdjęciu: traktory ciągną ścięte pnie

Okres pierwszej wojny światowej, który postawił na porządku dziennym rewolucję socjalistyczną, zmienił również sposób ujęcia kwestii narodowej. W tych warunkach Lenin i Stalina łączą rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z losem rewolucji socjalistycznej, ze zwycięstwem dyktaturowy proletariatu. Towarzysze Stalin daje ścisłą i jasną charakterystykę istoty polityki narodowościowej partii bolszewickiej w tej nowej sytuacji:

„Partia uważała, iż obalenie władzy kapitału i organizacja dyktatury proletariatu, wypędzenie wojsk imperialistycznych z granic krajów kolonialnych i zaleźnych oraz zapewnienie tym krajom prawa do oddzielenia się i organizacji własnych państw narodowych, likwidacja wrogości narodowej i nacjonalizmu oraz utrwalenie międzynarodowych więzi pomiędzy narodami, organizacja jednej socjalistycznej gospodarki narodowej i organizowanie na tym gruncie braterskiej współpracy ludów — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowo-kolonialnej w danych warunkach”.

Polityka partii bolszewickiej stała się zwycięsko wielolona w życie w naszym kraju. Rzeczywiście, przejęcie władzy w ręce klasy robotniczej było decydującym warunkiem realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

Śmiało proklamując prawo każdego narodu do oddzielenia się, partia bolszewików uporała się z walką przeciw nacjonalizmowi, wychowaniem mas w duchu internacjonalizmu i bezinteresowną pomocą dla wszystkich uciskanych poprzednio narodów w dzie-

A. AZIZJAN

3)

O PRACY JÓZEFA STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm”

dzinie likwidacji ich zacofania kulturalnego i gospodarczego zlikwidowała nienaukę między narodami naszego kraju, zapewniła ich dobrowolne zjednoczenie się w składzie jednolitego państwa związkowego.

Ogromną rolę w ukształtowaniu się przyjaźni współpracy narodów ZSRR odegrał wielki naród rosyjski, który zasiał sobie na powszechne uznanie, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Sojusz proletariatu rosyjskiego z chłopstwem okręgów narodowych stał się źródłem utrwalenia mocy państwa radzieckiego. Idea Rad, która wyszła z łona narodu rosyjskiego, stała się bliską i drogą wszystkim narodom naszego rozległego kraju.

Stojąc na czele Komisarjatu Ludowego do Spraw Narodowości, towarzysze Stalin od pierwszych chwil istnienia państwa radzieckiego kierował bezpośrednio całą pracą partii i władzy radzieckiej nad rozwiązaniem kwestii narodu w ZSRR. Z imieniem towarzysza Stalina związane jest utrwalenie i umocnienie wszystkich republik radzieckich, utworzenie i utrwalenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W swych historycznych referatach na

X i XII Zjeździe Partii oraz w innych swych pracach towarzysze Stalin teoretycznie uzasadnił i wszechstronnie opracował politykę narodową partii komunistycznej w warunkach dyktatury proletariatu. Wyśnuty przez towarzysza Stalina szeroki program posunięć, zmierzających do likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego uciskanych poprzednio narodów oraz do urzeczywistnienia ich faktycznej równości, znalazł aprobatę partii i stał się podstawą działalności państwa radzieckiego.

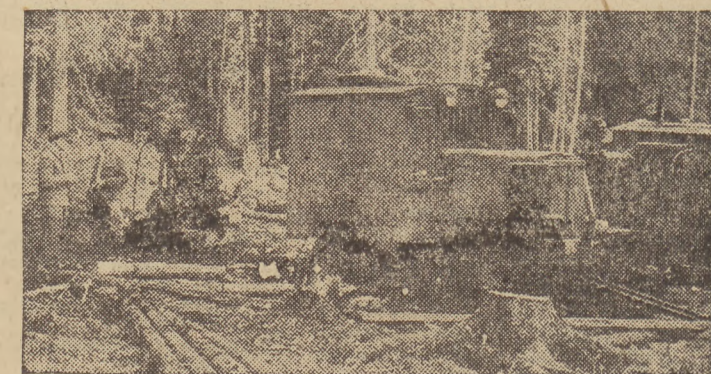
Dzięki pomocy państwa radzieckiego i wielkiego narodu rosyjskiego kształtowała się pomyślnie narodowa państwowość wyzwolonych narodów, przezwyciężane było ich zacofanie gospodarcze i kulturalne. Polityka partii bolszewickiej prowadziła do likwidacji wrogości narodowej i nacjonalizmu, do umocnienia więzi międzynarodowych i przyjaźni między narodami naszego kraju. Ta współpraca rozwijała się i kłębiła na podstawie radzieckiej ideologii przyjaźni między narodami, na trwałej materialnej bazie jednolitej, socjalistycznej gospodarki narodowej, na podstawie likwidacji klas wyzyskujących.

Stosując konsekwentnie zasady

socjalistycznego planowania gospodarki kraju, państwo radzieckie w całej pełni uwzględniło potrzeby mas pracujących wszystkich republik narodowych. Przybliżenie przedsiębiorstw przemysłowych do źródeł surowców sprzyjało eksploatacji ogromnych bogactw naturalnych republik narodowych. Państwo radzieckie tworzyło rozwijając się harmonijnie jednolitą gospodarkę socjalistyczną, w której przeprowadzony jest właściwy podział pracy między republikami radzieckimi, udzielającymi sobie wielostronnej pomocy wzajemnej.

Pomyślna realizacja leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej byłaby nie do pomyślenia bez rewolucji kulturalnej w ZSRR, która ogarnęła wszystkie narody naszego kraju. W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” towarzysze Stalin podkreśla, że „milionowe masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w ojczystym, narodowym języku”.

Wszechstronny rozwój piśmiennictwa i szkół w języku ojczystym, przejście miejscowych władz państwowych na język ojczysty rdzennej ludności, stworzenie i rozwój kultury, narodowej pod względem treści, tworzenie kadr klasy robotniczej i radzieckiej inteligencji ludowej spośród rdzennej ludności — wszystko to sprzyjało przystąpieniu uciskanych poprzednio narodów naszego kraju do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Pod kierownictwem partii Lenina—Stalina, powstały i okrzepły u nas nowe narody socjalistyczne. d. c. n.



Przemysł leśny ZSRR staje się jedną z najbardziej zmechanizowanych gałęzi przemysłu radzieckiego.
Na zdjęciu: przenośna elektrownia w Szujsko-Widajskim gospodarstwie leśnym, obszarująca jednocześnie kilka ml. elekt.

Posiedzenie Gdynskiej MRN

W dniu 5 listopada o godzinie 9 rano w Zarządzie Miejskim w Gdyni odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Pierwszą uroczystą część posiedzenia poświęconą zostanie 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W drugiej części zostanie sprawozdanie z wykonania budżetu. (1)

Sprzedaż mięsa na bony

W bieżącym tygodniu mięso na bony będzie sprzedawane w ilości: 1 kg na kupon Nr 1 kat. PR — R i 0,5 kg na kupon Nr 1 kat. PR — S. Na listy imienne mięso otrzymają w ilości 1 kg posiadacze kuponów Nr XXV—R, a 0,5 kg — posiadacze kuponu Nr XXV—S. Sprzedaż mięsa odbywać się będzie w czwartek, piątek i sobotę do godziny 17.00. (m)

Organizacja zrzeszeń właścicieli nieruchomości

W Gdańskim Dzienniku Wojewódzkim Nr 21 z dnia 27 października br. ukazało się zarządzenie wojewody gdańskiego w sprawie powołania zrzeszeń prywatnych właścicieli nieruchomości na terenie województwa. Zebrania organizacyjne zrzeszeń odbędą się w 22 obwodach w okresie między 3 a 10 listopada b. r.

Celem zrzeszenia będzie współdziałanie z władzami w nadzorze nad prywatnymi właścicielami nieruchomości w zakresie administracji, eksploatacji i bieżących remontów nieruchomości, przedstawianie wniosków w sprawie kapitalnych remontów oraz ochrona

NOWY kurs repolonizacyjny w Sopocie

Polski Związek Zachodni organizuje w Sopocie nowy kurs dla ludności autochtonicznej. Nauka odbywać się będzie w szkole nr 2 przy ul. Głowackiego. Zapisy przyjmuje sekretariat PZZ w Sopocie przy ul. Armii Czerwonej 83.

Spełniamy obowiązek Drugi dzień rejestracji rezerw wojskowych

W drugim dniu pracy Komisji w paraku Narwiku w Nowym Porcie, rejestracja ruszyła „pełną parą”. Frekwencja jest znakomita. Wszyscy, na

Wszystkie dzielnice Gdańska otrzymają sieć wodociągowo - kanalizacyjną

Wiele dzielnic robotniczych Gdańska do czasu wyzwolenia miasta w ogóle nie posiadało urządzeń wodociągowych. Istniejąca zaś w mieście sieć wodociągowa uległa w czasie działań wojennych poważnym zniszczeniom.

Najbardziej upośledzoną dzielnicą pod względem zaopatrzenia w wodę było Letniewo. Dzięki kredytowi Państwa część tej dzielnicy jeszcze w roku bieżącym otrzyma sieć wodociągowo-kanalizacyjną. Założenie w roku bieżącym ok. 800 m rurociągów nie rozwiązuje jednak sprawy zaopatrzenia w wodę całego przedmieścia. Dla dostarczenia wody wszystkim mieszkańcom potrzeba ok. 8 km. sieci wodociągowej. Ponieważ nawodnienie Letniewa jest sprawą wielkiej wagi dla życia gospodar

czego całego miasta, dalsze inwestycje przeprowadzone zostaną w planie sześciolletnim.

Drugim, zasadniczym problemem w dziedzinie zaopatrzenia miasta w wodę jest renowacja sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Starym Mieście, w dzielnicy nowopowstałych osiedli robotniczych. W związku z tym w roku bieżącym zostaną przeprowadzone remonty rurociągów długości ok. 4 tysięcy metrów na 22 ulicach. Dotychczas odremontowano i nawodniono 2.800 m. na 14 ulicach Starego Miasta. Przy renowacji wzięto pod uwagę przede wszystkim ulice, gdzie już powstają nowe domy mieszkalne. Dalsze prace w tej dzielnicy będą prowadzone jednocześnie z odgruzowaniem pozostałych placów i ulic, objętych planem odbudowy.

Rejon Sianek—Rakowiec dotychczas w ogóle nie posiadał sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. W roku bieżącym Wydział Wodociągów i Kanalizacji ułożył tam 700 m. nowych rur, na ul. Jodłowej i Sówki. Prace przy nawodnieniu Rakowca trwają. W związku z projektem rozbudowy przemysłu na Siankach przewiduje się w planie sześciol

letnim szeroko zakrojoną rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Stare Miasto wraz z Siankami otrzyma w planie sześciolletnim 20 km nowej i przebudowanej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Plan inwestycji w najbliższych 6 latach, opracowywany przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji, przewiduje polepszenie zaopatrzenia w zdrową wodę wszystkich przedmieść Gdańska.

Rozszerzenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie miasta wymaga również rozbudowy studzien i zbiorników wodnych oraz zwiększenie źródeł wodnych. Urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne Gdańska istniejące przeszło 50 lat, są przestarzałe i utrzymanie ich wymaga wiele wysiłku. W związku z tym opracowano plan przebudowy i rozbudowy głównych urządzeń m. in. przeprowadza się wiercenie studzien w Oliwie, ustawienie pomp elektrycznych w Grodziu Kamiennym, oraz budowę nowych pomp i osadników na Zawiszu. W roku 1950 zostaną zainstalowane nowe pompy elektryczne na Zawiszu i Zaspie Wodnej. (d)

Współpraca kierownictwa „Zgody” z masami członkowskimi umożliwi likwidację niedociągnień

W ostatnim czasie rozwój gdańskiej spółdzielni spożywców „Zgoda” uległ częściowemu zahamowaniu. W niektórych sklepach obroty ulegają zmniejszeniu, powstają mankady towarowe.

O pracy personelu niektórych sklepów „Zgody” otrzymaliśmy od ich klientów uwagi, świadczące że nie wszędzie dzieje się dobrze.

W sklepie na Kamiennej Górze klienci na pytanie o chleb, bardzo często otrzymują w ciągu dnia od powiedź, że nie ma w tej chwili

i że będzie jutro. Owszem, następnego dnia chleb jest, ale czerstwy z dnia poprzedniego. Trudno dobiec, dlaczego właśnie pieczywo jest przetrzymywane do dnia następnego, podczas gdy największą wartość odżywczą ma w stanie świeżym.

Częstym mankamentem, powodującym wiele skarg ze strony kupujących jest niewłaściwe traktowanie odbiorców przez ekspedientów. Ludzie pracy, zamieszkujący Nowe Okazyje, skarżą się na pracownice sklepu Nr 51 Gertrudy Nurek i Helenę Nowak. Artykuły dostarczane do sklepu w mniejszych ilościach, jak np. masło, są w tym sklepie sprzedawane przede wszystkim znajomym. Podobnie jest, jak donoszą klienci, i w sklepie „Zgody” przy ul. Morskiej. Mimo, że według słów kierownictwa sklep może zaopatrywać w masło ok. 200 osób, otrzymuje je przeciętnie zaledwie 80 — 90. Kupujący, wyczekując długie godziny na możliwość kupienia masła słusznie narzekają potem, gdy odchodzą zawiedzeni.

Niedopuszczalne praktyki stosuje sklep Nr 13. W miesiącu wrześniu masło w tym sklepie było sprzedawane pod warunkiem zakupu pół kilograma sliwk! Zmuszanie klientów do kupowania niepotrzebnych im artykułów powinno być personelowi sklepów bezwarunkowo zakazane.

Kierownictwo Spółdzielni stara się tępić nadużycia, lub niewłaściwą obsługę potrzeb kupujących. M. in. wykryte zostało nadużycie w sklepie nr 11 w Oliwie. Kierownik tego sklepu pobierał przy sprzedaży octu 30 zł na butelkę a przy sprzedaży pieprzu 6 zł na każdą dekadramię ponad ustaloną cenę. Osobnik ten znalazł się za popelnianie przestępstwa w areszcie. Zostały wykryte również nadużycia ze strony kierownika skle-

pu przy ul. Starowiejskiej 17. Pobierając umówione miesięczne wynagrodzenie od lokatorów tego domu niejakich Stefańskich, dostarczał im produkty żywnościowe do domu.

Z pomocą kierownictwu Spółdzielni, przy usprawnianiu działalności placówek sprzedaży i przy wykrywaniu wszelkich niedociągnień powinni przyjść przede wszystkim sami konsumenci, biorąc aktywny udział w pracach komitetów członkowskich, sygnałując ujawnione fakty nadużyć lub niewłaściwego stosunku personelu do kupujących.

Spółdzielnia stanowi własność szerokich rzesz ludzi pracy korzystających z jej usług. Współpraca kierownictwa spółdzielni z masami członkowskimi i kupującymi dopomoże „Zgodzie” do rozwinięcia swej działalności, a tym samym do lepszego zaspokojenia potrzeb pracujących.

JEDNO SKRZYDŁO gmachu Izby Skarbowej gotowe

Wielki gmach Izby Skarbowej w Gdańsku przy ul. Swierczewskiego, składający się z 4 obiektów zostanie wykończony w stanie surowym w bież. roku.

Roboty instalacyjne będą wykonane w roku 1950. Budowę budynku „A” o konstrukcji żelbetonowej zakończono już całkowicie. Koszt

Program uroczystości na Wybrzeżu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

Został ustalony szczegółowy program obchodu na Wybrzeżu uroczystości 32 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. We wszystkich zakładach, pracy, szkołach i w organizacjach społecznych odbędą się liczne akademie i uroczyste imprezy.

Główne uroczystości w Gdańsku rozpoczyna się w dniu 5 BM. Po zbiorze delegacji zakładów pracy i instytucji na placu 1 Maja O GODZINIE 15 sformowany zostanie pochód, który uda się na cmentarz żołnierzy radzieckich przy ul. Gielguda, gdzie odbędzie się złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich oraz odsłonięcie pomnika-plaskorzeźby.

W różnych punktach miasta odbędą się w dniu 5 bm. w godzinach popołudniowych akademie dla załóg robotniczych poszczególnych fabryk. Akademie odbędą się: w Oliwie, w szkole nr 24, przy ul. Łopuckiej oraz w gimnazjum przy ul. Polanki; we Wrzeszczu — w szkole TPD; w Śródmieściu — w sali MRN; w Oruni — w pałacowni PKP Gdańsk-Południe. Na Siedlicach zostanie zorganizowanych 6 akademii: m. in. w Dyrekcji Poczty i Telegrafów oraz w Biskupiej Górze.

Dla ludności Nowego Portu odbędą się akademie w tym samym dniu w świetlicy GUM, CZZPW, „Amady” i „Portorobu” oraz w „Spolem” przy ul. Klinicznej.

W dniu 6 bm. o godzinie 11 odbędzie się akademie w Wojewódzkiej Komendzie MO.

Dla młodzieży szkolnej zostanie zorganizowana akademie w dniu 5 bm. w szkole TPD.

Program akademii przewiduje okolicznościowe referaty oraz występy artystyczne, w wykonaniu najlepszych zespołów świetlicowych z terenu miasta.

Centralna akademie w Gdańsku odbędzie się W DNIU 6 LIŚTOPADA O GODZINIE 16 W TEATRZE PAŃSTWOWYM PRZY UL. ROKOSSOWSKIEGO. W części artystycznej weźmie udział zespół Filharmonii Bałtyckiej oraz znani artyści teatralni.

W GDYNI. CENTRALNA AKADEMIA — W DNIU 7 BM. O GODZINIE 16 W SALI TEATRU PAŃSTWOWEGO.

5 BM. O GODZINIE 16 pochód członków ZMP na Cmentarz Bohaterów, gdzie zostaną złożone wieńce. Akademie odbędą się w 17 większych zakładach pracy: w dniu 4 bm. u robotników portowych o godz. 16, — 5 bm. — Stocznia Gdynska, Centrala Rybna, Morskie Zakłady Rybne, Stocznia Rybacka, Poczta, Olejarnia „Union”, „Czytelnik”, Komenda miejska MO, „Dalmor”, „Zgoda”, 6 listopada — Dom Kolejarza, Zarząd Miejski ZMP. 7 bm. — Centrala Węglowa, Warsztaty Remontowe, Ubezpieczalnia Społeczna.

We wszystkich zakładach pracy odbędą się w okresie do 7 bm. zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na które zaproszeni zostaną wszyscy pracownicy. (OL)

Uproszczony sposób płacenia składek ubezpieczeniowych za służbę domową

Aby uprościć manipulacje, związane z pobieraniem składek ubezpieczeniowych od pracodawców, zatrudniających jedynie służbę domową, oraz dozorców domowych, ubezpieczalnie społeczne przesyła pracodawcom wysłać comiesięcznych nakazów płatniczych.

Wychodząc z założenia, że wymiar składek za tych pracowników nie będzie ulegał przypuszczalnie zmianom w okresie kilku miesięcy, ubezpieczalnie społeczne przesyła pracodawcom jednorazowo odpowiednio zawiadomienie z wymiarem składek i z zaznaczeniem, że składowi za dalsze miesiące, za wymienionych w zawiadomieniu

pracowników winny być wpłacane w tej samej kwocie, co miesiąc z dołu, najpóźniej do 10-go dnia każdego miesiąca. (k)

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku — godz. 19.30 — Koncert Filharmonii Bałtyckiej.

Teatr Państwowy w Gdyni — nieczynny.

Teatr Państwowy w Sopocie — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capital — „Pawlow”.

Seanse w godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Powrót do domu”.

Seanse godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „My z Kronstadtu”.

godz. 16, 18 i 20. Foranek o godz. 14. „Zwariowane lotnisko”.

Sopot — Polonia — „Lenin”. Seanse w godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Bałtyk — „Cztery serca”.

Godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Radziecka Ukraina”. Początek seansów w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Fala — „Za Wami pójdą inni”. Film polskiej produkcji. Dozwolony od lat 14, seanse w godz. 17.30 i 20.

Gdynia — Promień — „Wielki przełom”. dozwolony od lat 12. Seanse o godz. 18 i 20.30.

Gdynia — Alantyk — „Sąd honorowy”. doz. od lat 14. Seanse w godz. 16 i 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Miczurin”. dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 16, 18 i 20.

gradzka”.

Kiblag — Bałtyk — „Pawlow”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piątek, dnia 4 listopada br.

5.15 — Streszcz. wiad. porannych.

5.20 — Koncert dla świata pracy. 6.00

— Streszcz. wiad. porannych. 6.05 —

Koncert rozrywkowy. 6.35 — Gimna-

styka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.10 —

Muzyka rozrywkowa. 8.00 — Muzyka

radiowa. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnał

czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik

południowy. 13.30 — Radiokronika. 14.15

— Prasa Wybrzeża pisze — lok. 14.20 —

Wiadomości miejscowe — lok. 14.25 —

Muzyka z płyt — lok. 14.30 — Amatorskie

zesp. muzyczne: Chór Zw. Zawodowego

Kolejarzy — lok. 14.55 — Zapowiedź

sluchowska. 15.00 — „Mówią księżki”

— pog. 15.10 Audycja dla szkół

popołudniowych. 15.30 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi” —

Bajka Marii Konopnickiej. 15.50 —

Bajka Marii Konopnickiej. 16.00 —

Dziennik popołudniowy. 16.20 — Muzyka

ka-meralna. Kwintet Schuberta A-dur —

pluty — lok. 16.40 — Aud. lit. „Epo-

pea Szolochowa” — opr. Edward Fi-

szar — lok. 17.00 — Koncert dla pro-

downików pracy. 17.45 — „Wielka

Rewolucja Październikowa” — aud.

słowno-muz. SP. 18.00 — Z kraju i ze

świata. 18.15 — „Melodie świata” —

18.40 — Wschodnia Radiowa. 19.00 —

Audycja dla wsi. 19.15 — Koncert

symfoniczny. 20.00 — Dziennik wie-

czorny. 20.20 — Muzyka. 20.40 — Mu-

zyka rozrywkowa. 20.55 — „Poroz-

mawiamy” — aud. Biura Studiów.

21.00 — „Ułubione melodie”. 21.40 —

„40 wieków poezji”. 22.00 — Codzien-

ny przegląd wydarzeń — lok. 22.15

— Koncert rozrywkowy — Budapeść.

23.00 — Ostnie wiadomości. 23.15 —

7. Brahms — Symfonia e-moll.



Robotnik „Portorobu” ob. Czeszaniec oraz ob. Choroński i Chojnacki przed komisją

kim ciąży obowiązek rejestracji śpie-szą do Komisji w ustalonym terminie i w oznaczonych godzinach. Dobra

żeczki wojskowej, tak jak i wszyscy inni. Dokumenty ma w porządku.

Czas wolny pomiędzy ustaleniem personali i zbadaniem dokumentów, a oględzinami lekarskimi oraz oczekiwaniem na wydanie stałej książeczki spędzają rejestrujący się w ładnie urządzonej świetlicy. Tygodniki: „Żołnierz Polski”, „Przekrój”, i in. przechodzą z rąk do rąk. Czas oczekiwania upływa szybko, szczególnie, że do dyspozycji rejestrujących się jest dobrze zaopatrzony, tan i bufet, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. (o)



Badanie lekarskie przeprowadzone przez dr W. Witkowskiego, wykazało, że zdrowia pracownika SPB Błaszczakowskiego

Frekwencja i zaopatrzenie się zgłaszających w odpowiednio dokumenty znacznie ułatwia pracę członkom Komisji. a rejestrujący się nie potrzebują tracić wiele czasu.

Po spisaniu personali rejestrujących się i zbadaniu ich dokumentów a przebiegu dotychczasowej służby



Tow. Chojnacki, — pracownik MZKGG, potwierdza odbiór książeczki wojskowej

Nowy oddział Towarzystwa Ochrony Zwierząt

W ubiegłym tygodniu w Zarządzie Miejskim w Gdańsku odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Po referatach na temat ochrony zwierząt dokonano wyboru zarządu oddziału. Zapisy członków przyjmuje Oddział Weterynaryjny Zarządu Miasta w Gdańsku oraz ob. Benisz, zamieszkały przy ul. Pańskiej Nr 3 (obok hall targowej). (k)

FABRYKA ZAPALEK w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Kliniczna 7 poszukuje PALACZA do kotłowni.

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste w biurze Fabryki od godz. 7.30—15.30. 2979/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę woj skową wydaną RUK Łódź, legitymację GUM, Mikołajczyk Bolesław, Wrzeszcz. Grunwaldzka 208. 2978/G

ZGUBIONO odcinki zamełowania, dowód obywatelstwa, metrykę, Wąglerskiewie, Józef, Barbara, Georg. Goszyn, poczta Kolbudy. 2974/G

ZGUBIONO legitymację związkową Nr 034262 na nazwisko Naciel Jan. 2978/G

ZGUBIONO zaświadczenie RUK wydaną Gdańsk, Łanucki Eugeniusz, Gdańsk - Orunia, Ramuła 3/5. 2977/G

ZGUBIONO legitymację PZPR Nr 0834770, Wanke Marta. Oliwa, Pomorska. 2975/G

URZĄD MORSKI ZDROWIA

PRZYJMUJE:

10 KONTROLERÓW SANITARNYCH

Zgłoszenia — Gdynia, Stowiejaka 50 Oddział Kadry p. 8 258/k

CENTRALA MIĘSNA w Gdańsku, ul. Wały Jagiełło 8, unieważnia zgłoszony w dn. 23. 26. X. 1949 r. blok zaświadczeń samochodowych na wolny przewóz mięsa od nr. 322326 do 322373 na trasie Firoga—Rębichów, pow. Kartuszy. 2961/K

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża”

OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA”

i wszystkich wydawnictw R. S. W. „PRASA” prosimy kierować bezpośrednio na nasz adres BIURO REKLAM i OGŁOSZEN R. S. W. „PRASA”, Wrzeszcz. ul. Barlickiego 15. Tel. 412-16

GŁOS SPORTOWY

Moskiewskie Dynamo—niezwyciężona drużyna siatkówki

(Korespondencja własna z turnieju o mistrzostwo ZSRR w Leningradzie)

W rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR w siatkówce szczególnym zainteresowaniem publiczności cieszą się mecze drużyn — liderów. Moskiewskie „Dynamo” spotkało się z „Spartakiem”, a Dom Oficera (Leningrad) z CDKA.

„Spartak” jest młodą drużyną. Rutynie przeciwników przeciwstawiają spartakowcy młodzieńczy zapał, i gorące pragnienie zwycięstwa. Mecz „Dynamo” — „Spartak” był dla widzów przyczyną wielu emocji. „Dynamo” wygrało 3:1, jednakże we wszystkich setach prowadzili spartakowcy, a w czwartym nawet 10:4.

Mecz CDKA — Dom Oficera (Leningrad) miał również ciekawy przebieg. W pierwszych minutach przewagę mieli leningradzcy. Wygrali pierwszego seta dzięki udanym atakom Ulianowa, Woronina i Zaworonkova. W następnych setach gra toczyła się ze zmiennym szczęściem.

Obie drużyny ostro grają przy siatce. Leningradcy posługują się następującą kombinacją. Przy siatce stoja Elngorn i Ulianow. Przyjmując piłkę, Leningradzcy podają Elngornowi, który wyskakuje do siatki. Grając moskiewscy wiedzą, że Elngorn ścina bardzo dobrze, z prawej reki i. podskakuja do bloku. Ale Elngorn leciutko podbija piłkę do tyłu. W tym momencie z poza niego wyskakuje Ulianow i korzystając z tego, że przeciwnicy nie zdążyli utworzyć drugiego bloku, mocnym ściecieniem zdobywa punkt.

Trzeci set wygrał Dom Oficera, czwarty CDKA. Po dziesięciominutowej przerwie rozpoczęła się piąty set. Przez długi czas prowadzi CDKA. Jednakże dzięki wysiłkom Ulianowa Leningradzcy wyrównują 14:14. Zbliżyła się decydujący moment. Gra trwa już ponad dwie godziny. Kilka razy piłka przechodzi z rąk do rąk. Elngorn mimo blokady ścina i... bije na

aut. To załamuje drużynę Domu Oficera. CDKA zdobywa z serwisu decydujący punkt.

Następnego dnia widzowie z niecierpliwością oczekiwali spotkania moskiewskiego „Dynamo” z „Lokomotiv”. Jednakże kolejkarze zawiedli o-

czekiwania. „Dynamo” zademonstrowało raz jeszcze wspaniałą grę i wygrało mecz.

W ten sposób mistrzem ZSRR w siatkówce została niezwyciężona dotychczas drużyna moskiewskiego „Dynamo”.

Sensacyjny pojedynek Antkiewicz-Bazarnik w ramach meczu Gwardia-Batory

W nadchodzącą niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się w Teżewie w ramach walk o tytuł drużynowego mistrza Polski spotkanie pieściarskie pomiędzy ZS „Gwardia” Gdańsk i „Stal — Batory” Chorzów.

Mecz ten, który na terenie Teżewy wzbudził duże zainteresowanie, zakończy pierwszą serię rozgrywek I ligowych.

Jak się dowiadujemy — w barwach „Batorego” startować będą m. in. Bazarnik, Sznajder i Nowara, którzy stoczą atrakcyjne pojedynki z „bombardierami Wybrzeża”. Tak więc, dojdzie do sensacyjnych spotkań: Bazarnik — Antkiewicz, Sznajder — Iwanski i

Nowara — Kwiatkowski. Nie ulega wątpliwości, że milicjanci gdańscy, którzy mają b. poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w tegorocznej „batalii” rozstrzygną mecz na swoją korzyść, niemniej jednak zwycięstwo nie przyjdzie im łatwo.

Sekretarz „Gwardii” ob. Hupert informuje nas:

Wystawiamy następującą „osemkę”: Mikołajczewski, Kruza, Antkiewicz, Kravezyk, Iwanski, Kwiatkowski, Flisiowski i Mechliński. Ten ostatni będzie miał groźnego przeciwnika, a mianowicie — Kubieca. Sekundantem naszej drużyny będzie trener Karwath. (JUR)

NASI CZYTELNICZY PISZĄ:

Nie tylko narzekania

„Chciałbym złożyć podziękowania pod adresem Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Po śmiertelnym wypadku rowerowym, jakiemu uległ mój syn, PZUW sam zwrócił się do mnie, informując, jakie dokumenty mam przedłożyć, by uzyskać wypłatę sumy z ty-

tulu ubezpieczenia od wypadku rowerzystów. O tym, że syn mój był ubezpieczony, nie wiedziałem i nie byłbym występowal do PZUW o odszkodowanie. Otrzymałem pełną sumę ubezpieczenia, tj. 50.000 zł”

FRANCISZEK BISZCZAD.

Śladem naszych wystąpień

Dom przy ul. Sportowej 18 będzie odremontowany

W związku z notatką, w której pisaliśmy o konieczności remontu domu przy ul. Sportowej nr 18, Zarząd Miejski w Gdańsku donosi, że budynek ten jest przewidziany do remontu w ramach budżetu z Kredytów Fundu

szu Gospodarki Mieszkaniowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

LEOPOLD GAJDA. Sprawę po uwiniecie skierować do sądu.

WYCHOWAWCY SZKOŁY PRZYPISOBNIENIA PRZEM. W ELBLĄGU. O wynikach naszej interwencji powiadomimy Was listownie.

MARIA MICHAŁOWSKA. Z nadestanego materiału nie skorzystamy ponieważ pisaliśmy już o wystawie. Prosimy o dalszą współpracę.

JERZY MAKAR i ZOFIA TOMASZEWSKA. Dziękujemy za nadestany materiał i prosimy o dalszą współpracę.

Ob. G. Z NOWEGO PORTU.

Chętnie Wam pomożemy. Zgłoście się w tej sprawie jak najszybciej do Działu Gospodarczo-Morskiego naszej redakcji.

Sportowcy Wybrzeża manifestują przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

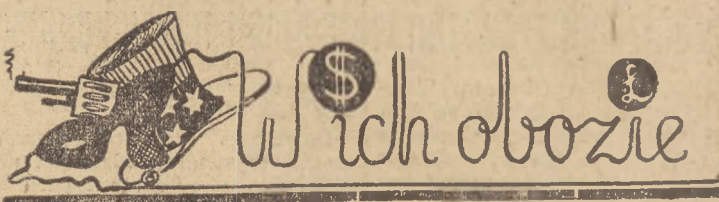
We Wrześcu, w sali Teatru Łątek odbyła się w dniu 2 bm. w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, uroczysta akademia sportowców Wybrzeża.

Akademie zapisał mjr Kuśmierowski, który stwierdził, że sportowcy polscy, którzy wkroczyli na nowe drogi rozwoju, jakie otworzyła przed nimi historyczna uchwała Biura Po-



Reprezentacja piłkarska Albanii, która 6 bm. rozegra mecz z reprezentacją Polski, pokonała w Łodzi reprezentację tego miasta 1:0.

(Foto — AR)



Gazeta mocniejsza od bomby

Niedawno członek Izby Reprezentantów James Fulton, przemawiając w Waszyngtonie, udowadniał nie mrugając okiem, że jakoby wybuch nagromadzonych w USA bomb atomowych może zniszczyć cały świat.

Dziś ci sami kazykowi propagatorzy broni atomowej zrobili nagłe zwrot o 180 stopni. Okazuje się, że bomba atomowa to już bluff, drobnostka, coś w rodzaju dziecięcej zabawki. Agencja Reutera donosi z Frankfurtu n.M., że w armii amerykańskiej pospiesznie przygotowuje się wykłady i odczyty, które mają usunąć „strach” przed bombą atomową. Jako podstawa ma służyć rozpoznańca obecnie w armii instrukcja pt. „Co robić w wypadku ataku atomowego?”.

„Cała sprawa nie jest taka strasna, jak myślą niektórzy, — uspakajała instrukcja przestraszonych żołnierzy amerykańskich, — Wybuch bomby atomowej podobny jest do wybuchu zwykłej bomby... Położcie się na ziemię, wybrawszy w tym celu jakiś rów, ścianę, czy też pałoczek. Postarajcie się przykryć wszystkim co macie pod ręką. Najlepiej jest przykryć się płaszczem lub paltem, gazeta lub kawałkiem płótna żaglowego. Ochrońcie was przed radioaktywnym pyłem i deszczem”.

Krótko mówiąc, noscie zawsze w nią.

LIST Z INDOCHIN

Gazeta „Humanité” opublikowała wyjątki z listu, przysłanego przez młodego francuskiego oficera z Indochin do jego rodziny w Paryżu. List ten odświeża prawdę o zbrodniach, które popełniają imperialiści francuscy na narodzie Wietnamu, walczącym o swoją wolność.

„Pewnego razu, — pisze oficer — natknęliśmy się na nieprzyjacielski konwój z żywnością. Konwój prowadził kobiety i dzieci. Wszystkich ich wyrznięto. Słowo „wyrznięto” nie jest wcale przesadą, ponieważ sam widziałem, jak dobijano rannych. Było to zupełnie podobne do polowania na króliki...”

Innym znów „bohaterem” czynem w tym czasie było spalanie całej wietnamskiej wsi...

I dalej:

„Nasz batalion rozrzucony jest po całym obszarze prowincji Quang-Tri. Formalnie każdy posterunek winien kontrolować powierzony mu odcinek, ale faktycznie prawie cały teren kontrolowany jest przez Wietnamczyków. Posterunki francuskie są bardzo często atakowane i zdarza się, że muszą w ogóle opuszczać teren, pozostawiając składy broni i amunicji.”

Oto dlaczego Wietnamczycy są z każdym dniem coraz lepiej uzbrojeni, a my stajemy się coraz słabsi...”

(x).

Szczyt im. Paula Robesona



Na terytorium Kirgizji, obok Czujskiej doliny, rozciąga się łańcuch górski Ala-Tau. — Przechodząc przez przełęcz Paula Robesona...



Alarczyńska, mieszkanka doliny Czujskiej zawsze widzą z lewej strony sięgający nieba, ośnieżony szczyt górski. Przez całe wieki góra ta nie posiadała nazwy. Ale niedawno gru-

pa młodych alpinistów radzieckich weszła na ten bezimien-ny szczyt i nadała mu imię Paula Robesona.

Na drugim zdjęciu alpinisci radzieccy ustawiają popiersie Paula Robesona.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (336)

Marcowy wiatr Komuny powiał przez te strychy, kręcone schody, wdarł się do piwnic, rozdrapał bruk uliczny; wśród takiej samej delikatnej majowej zieleni podrastający chłopcy usiłovali kamieniami odeprzeć wojska wersalskie. Czy można aż tyle wiedzieć, aż tyle pamiętać? I jakże to się stało, że domy owe nie wygadywały tego wszystkiego zeszłego lata, kiedy znów zakipiała dusza Paryża i kiedy barykady poprzecinały ulice? Ileż minęło czasu od sierpnia (zaledwie osiem miesięcy — a już spadkobiercy Thiersa (bez hałasu i bez armat) ujęli Paryż w karby. Wczoraj Lejean słyszał jak pewien cnotliwy handlowiec z rozetką Legii Honorowej rezonował: „Bosze przyczynili nam wiele strat. Jedną nożyteczną rzecz zrobili... ale i tej nie dokonczyli — jeszcze za dużo zostało tych komunistów...”

Lejean bardzo się zmienił w ciągu tych lat; kto wie, czy rozpoznałby go teraz ów pamiętliwy kelner, który kiedyś omal nie zgubił Łukasza? Śmierć Józefinki Lejeana przeżył bolesnie: koniec jego życia rodzinnego zbiegł się z likwidacją podziemia. Lejean znalazł się w osamotnieniu, podczas gdy wszyscy triumfowali, kiedy ludzie przypominali sobie o domu, o swoich najbliższych, o przechadzkach, o dziecinnych zabawach, o wyrazach czułości. Niekiedy zdarzało mu się iść z myślami ulicą; z okien rozlegały się dźwięki fortepianu; i Lejean miał przelotne

wrażenie, że wraca do domu, że oczekuje go Józefinka, a on — zdaje się — jest zapóźniony... Wstąpił niedawno do pracowni, pragnął rzucić okiem na portret syna: Sembat namalował Pawelka, gdy chłopiec był jeszcze mały. „Weź portret” rzekł Sembat. — Lejean pokręcił głową: „Nie mam go gdzie powiesić. Domu nie mam i zapewne go mieć nie będę w ogóle, muszę dużo podróżować, żyję prawie jak na stacji kolejowej...” Przy spotkaniu z Mado Lejean odczuwał ulgę; bólu swego przed nią nie ukrywał: Mado była u nich, znależ Józefinkę, bawiła się z Mimi... Z boku rzucił na nią okiem teraz, kiedy szli na cmentarz. Mado bardzo się posunęła. Nie chce odpocząć... Na wychudzonej twarzy duże oczy wydawały się jeszcze większe, wyodrębniły się z twarzy — wzrok Mado ponał, mknął w dal, palił.

Depesze od Woronowa Mado otrzymała jeszcze w lutym. Nie powiedziała nikomu o zgonie Sergiusza, nawet Lejeanowi — kilka razy miała chęć zwierzenia się, ale nie mogła. W swoim pokoiczku przeplakała wiele nocy, płakała zaś nie dlatego, że Sergiusza utraciła — już dawno temu był dla niej stracony — ale dlatego, że umarł: śmierci tej Mado nie umiała sobie wyobrazić. W ciągu tych wszystkich lat miała serce zamknięte na klucz, niekiedy irytowała się na siebie: miłość wydawała się jej zamachem na cudze dobro — przecież Sergiusz ma już własne życie, nie mam prawa niepokoić go nawet moimi myślami... Ale teraz Mado mówiła sobie: Kocham i nie przestanę kochać nigdy, przecież to się już nigdy nie zdarzy, oddałam mu wszystko. Zawsze widziałam go jako żywego. Dlaczego wydawało się jej, że góry Jugosławii podobne są do limuzyńskich, że tak samo pokryte są bukami, olszyną. A zboczem góry idzie Sergiusz z karabinem. I Miki śpiewa: „Umierać nam wypada, nim nie za-

pieje kur...” I Mado mówi do Sergiusza: „To prawda. To, bracie, trudna rada... — tak bardzo chciałeś żyć i ja tak samo — lecz umrzeć nam wypada, taki już jest nasz los... Wszystko co ci napisałam — to nieprawda. Nie mam żadnej rodziny, jestem twoja jak przedtem. Dobrze, że nie otrzymałeś już tamtego listu, przecież nigdy przedtem nie kłamałam ci i nie będę kłamać. Ty jesteś moją miłością. Pamiętaj, jak wirowała karuzela na placu Italie, było wiele, bardzo wiele światła! A teraz Paryż jest bardzo ciemny. Nic nie widzę...” Mado miała wrażenie, że Sergiusz idzie obok niej przez limuzyńskie góry — „Niedźwiedź”, Dede, Miki. Długi most... Zасыpiając, nagle wydawała okrzyk. Jest w więzieniu. „Sergiuszu!”... A Sergiusz odpowiada jej: „Nie wierz w to, że mnie zabili, idę, zaraz przyjdę”. Wyprowadza ją z więzienia, stoi przed nią odrzucając w tył głowę i lekko mrużąc oczy. Kochany!...

Mado zaraz sprawdziła, czy jest w torebce błękitny blankiet (depesza od Woronowa), nie rozstawała się z nim.

Lejean mówi:

— Myślę, że będzie dużo ludzi. To dobrze, że zbiegło się z dniem zwycięstwa... Trzeba pokazać, że się nie damy zastraszyć. Mado, czy pamiętasz? W czterdziestym drugim zgadywałam jak to będzie po zwycięstwie. Zdaje się, że nie grzeszyłem nadmiernym optymizmem. Ale mimo wszystko nie przypuszczałem, że będzie aż tak... Zapomniałem z zaskakującym pośpiechem... Nie mówię o tych z Vichy, ci w ogóle chodzą jak bohaterowie. Ale i inni też... Wczoraj spotkałem adwokata Garcy, widziałem się z nim w czterdziestym trzecim, był w łączności z A. S. Powiedział mi teraz:

C. d. n.